

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 0-00
z dostawą do domu . . . zł. 6-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i . . .

Słowo Polskie

codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5, z zaszczerpieniem miejsc 25 proc. Zmniejszenie o 50 proc. drożej.

Rękopisy i pisma, ogłoszenia i drukarni . . .

Wskazywanie w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach prenumeraty, odbioru w Polskę we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji, of. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Gasnący świat we Francji.

„Quod erat demonstrandum...“ Można by zacząć niniejsze uwagi tym ulubionym frazesem pos. Stan. Strońskiego, który co tygodnia stara się swoim przyjaciółom politycznym tłumaczyć z zapalem, jak to „w świecie i w kraju“ system parlamentarnej demokracji stanowi względnie stanowić winien szczyt politycznej mądrości i fiłoskoności, na który piąć się winny narody, łączące w jarzmie okrutnej dyktatury. Tam na tym szczycie dopiero — rozum, wolność, praworządność, porządek i kontrola...

Rzeczywistość jest jednak niegodziwa i raz po raz płała najprzykrejsze figle pięwcom tego czarującego ustroju, w którym 5-ciu posłów, wczoraj rządowych, dziś już opozycyjnych dzierży w swych dłoniach losy Państwa i Rządu i niedbale podniesieniem pięciu palców, wyrzaca władzę rządzącą i otwiera kiedy tylko zły humor im to dyktuje — kryzys gabinetowy.

Upadek Primo de Rivero po siedmiu latach rządów wywołał istny paroksyzm radości w międzynarodowym obozie liberalnej demokracji parlamentarnej. „A widzicie, a nie mówiliśmy, tylko ustroj parlamentarnej demokracji daje rekoimie stałości prawności stosunków“ itd itd., — oto piękne kazania, których tyle nasłuchaliśmy się w ostatnich tygodniach. Gdybyż ten deputowany Danielou, przywódca gauche radicale w Izbie francuskiej był się jeszcze choć kilka miesięcy wstrzymał z przejściem do opozycji, gdyby choć jeszcze przez jakiś czas kazał sobie i swoim kolegom trzymać ręce w kieszeni i dać żyć gabinetowi p. Tardieu — aby w ten sposób pozwolił, iżby kazania międzynarodowych demoliberalistów o szkodliwości rządów silnych a bezkonkurencyjnej dobroci rządów parlamentarnie-demokratycznych mogły być jako tako zorganizować wyobraźnie społeczeństw... Ale nie! Niegodziwiec pośpieszył się i zrobił propagandzie międzynarodówki liberalnej za systemem parlamentarnie demokratycznym najprzykrejszy „Strich durch die Rechnung“ Jakże tu bowiem dziś przekonywać opinie publiczne, że przez siedm lat trwające, choćby słabe i bezideowe dyktatury przynosiły same szkody państwom i narodom, że co cztery miesiące upadające rządy parlamentarne stanowią niezmienną opokę, na której oparli się narody mogą spać bez troski i czuć się jak u Pana Boga za piecem...

Otwarte onegdaj przesilenie rządowe we Francji kompromituje zaś tembardziej system parlamentarnie demokratyczny, że formalnie wywołane zostało z przyczyn najzupełniej ubożnych, nieistotnych, nadto zaś w chwili, w której p. Tardieu i jego rząd dekorował niezwykle ważnej dla interesów mocarstwowych Francji pierwszorzędnego znaczenie posiadającej konferencji morskiej w Londynie. Wiadomo, że p. Tardieu występował na tej konferencji nieustępliwie i bronił interesów morskiej potęgi Francji przed redukcją tonażu floty francuskiej. Poza tem położenie finansowe Francji dzie-

ki kilkuletniej dyktaturze finansowej Poincarégo jest dzisiaj bardzo dobre, budżet wykazuje nadwyżkę dochodów. Gdy zaś minister finansów Cherona pragnął ustabilizować to położenie nie chciał ustąpić przed demagogią partji, domagających się redukcji podatków, a tem samem prowokujących zniszczenie dzieła Poincarégo — znalazł się rząd p. Tardieu w mniejszości. Być może, że grały tu niemałą rolę intrzygi p. Brianda, któremu kontrola oportunistycznej polityki proniemieckiej przez premiera była niewątpliwie nie na rękę. Komentarzem charakterystycznym w tej materji stał się wizyta ambasadora niemieckiego u p. Brianda. P. Hoesch wyraził powątpiewanie, czy Reichstag zatwierdzi unieważnienie likwidacyjną z Polską, odrazu jednak zaznaczył, że fakt ten nie może skłonić Francji do odroczenia ewakuacji Nadrenji.

Być może tedy, że p. Briandowi dogadza w tym momencie dymisja p. Tardieu, który opozycję Niemiec przeciw umowie z Polską chętnie wyzyskałby dla zatrzymania wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

Wszystkie powyższe doinysły ustępują jednak w cień wobec tego zasadniczego zjawiska, jakim staje się na tle przesilenia kompromitacja rządów parlamentarnie demokratycznych, uniemożliwiających prowadzenie jakiegokolwiek stałej, na dłuższą metę obliczonej, niezależnej od niespodzianek — wstrząsów i zmian polityki.

Zrozumiałem stać się też w obliczu tego gasnącego świata demokracji parlamentarnej we Francji oburzenie głębiej myślącej i w dalszą przyszłość patrzącej opinji francuskich patriotów, która ustami G. Herve'go w „La Victoire“ woła: „W systemie obecnym

posiowie narodowi traca czas, usiłując zatrzymać wzrastający potok demagogji. Kraj nasz dźwignie się tylko wówczas, gdy patrioci odważą się nareszcie na połączenie wszystkich swych usiłowań dla przeprowadzenia idcji rewizji konstytucji dla wyrwania kraju z rąk polityków i oddania władzy w ręce jednego wodza, który stawać będzie interesy narodu ponad wszystkie namiętności i wszystkie interesy partji politycznych“. Herve kończy swoje uwagi wezwaniem: „Niech żyje Rzeczpospolita o władzy silnej, mająca na czele prawdziwego wodza, a jeżeli trzeba, niech żyje Rzeczpospolita z pałką w ręku!“

Czy wezwanie to nieprzypomina nam jaskrawo naszej własnej sytuacji wewnętrznej w Państwie, naszych własnych trosk i naszych własnych głównych zadań? (i. r.)

Przesilenie rządowe we Francji.

Trzy możliwości wyjaśnienia sytuacji.

Paryż 19 lutego. (PAT.). Chociaż kryzys ministerjalny nie stanowi nowości dla publiczności francuskiej, która jest do tego przyzwyczajona i ze spokojem zapatruje się na walki parlamentarne, zaznaczyć należy, że obecne przesilenie spotkało się z nagłą ze strony najpoważniejszych odcieni opinji publicznej. Zarzucają parlamentowi, że wywołał kryzys wśród toczących się jeszcze w Londynie obrad konferencji morskiej i postawił Francję w pozycji jawnie niekorzystnej w chwili, gdy dzięki umiejętności premiera Tardieu teza francuska o konieczności posiadania niezbędnych sił morskich a w ich liczbie i łodzi podwodnych miała wielkie szanse do osiągnięcia zwycięstwa.

Większe organy prasy informacyjnej „Le Petit Parisien“, „Le Journal“, „Matin“ i „Le Petite Journal“, które nie posiadają specjalnego zabarwienia politycznego i odzwierciedlają opinię większości kraju wskazują na fakt, że izba obaliła właściwie ministra finansów Cherona, korzystając podstępnie z nieobecności chorego szefa rządu. Osobisty prestige premiera nie uciepiał z czego należałoby wnioskować, że rozwiązanie kryzysu nastąpi w postaci nowego gabinetu Tardieu tym razem z udziałem radykałów.

Dzień wczorajszy chociaż nie dał konkretnego rozwiązania kryzysu, to jednak pozwolił z zachowaniem się różnych grup parlamentarnych głównie zaś z powziętych przez stronnictwa radykalne uchwał wyprowadzić wniosek o możliwości uformowania takiego gabinetu koncentracyjnego, który w większości swojej szukałby już oparcia nie jedynie na prawicy i centrum, lecz również u jednego z najpoważniejszych odcieni lewicy, którym jest stronnictwo radykalno - socjalne. Kto stanie na czele takiego rządu jeszcze

niewiadomo. Może być nim również Tardieu, jak i Poincaré oraz Briand, nie wykluczając Clementela lub innego zasłużonego działacza parlamentarnego.

Paryż, 19 lutego. (PAT.). Wczoraj rano rozeszła się pogłoska, że w upadku gabinetu Tardieu należy przyjąć komplikację jedynie polityki zagranicznej, a mianowicie w związku z agitacją prowadzoną w parlamencie niemieckim przeciwko ratyfikacji umowy likwidacyjnej z Polską i włączeniu jej do planu Younga. Rząd francuski znalazłby się w ten sposób rzekomo przed alternatywą: zrzeczenia się pewnych korzyści, wypływających dla niego ze stanowiska planu Younga, o ileby miał poprzeć żądania Polski o włączenie do planu Younga umowy likwidacyjnej polsko niemieckiej. Nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności, Tardieu, nie miał jakoby — według pewnej wersji — nie przeciwko temu, aby rząd jego został obalony.

Nie odpowiada to rzeczywistości. Upadek gabinetu nie pozostaje w żadnym związku z jakąkolwiek kwestją polityki zagranicznej. Nastąpił on wskutek przejścia do opozycji grupy Danielou. Zmiana frontu tej grupy dała 5 głosów większości opozycji, któremi Tardieu został obalony.

Paryż, 19 lutego. (PAT.). Prezydent Doumergue przyjął dziś rano Tardieu, który przedstawił mu przebieg i obecny stan rokowań londyńskich.

Paryż, 19 lutego. (PAT.). Tardieu w swoich ostatnich rozmowach z prezydentem republiki Doumergue'em przekonywał prezydenta, że zważywszy na okoliczności, w jakich rozpoczął się obecny kryzys gabinetowy, szefa nowego gabinetu wybrać należy z pośród tej większości, jaka ujawniła się w onegdajszym głosowaniu, która spowodowała upadek gabinetu Tardieu.

Prezydent republiki przyznał wprawdzie, że powoływane przez Tardieu rządy są do pewnego stopnia usprawiedliwione, jednakże ustawicznie nastaje na konieczność bezwzględnego podjęcia z zachowaniem ciągłości personalu dotychczasowych rokowań londyńskich. Gdyby jednak, chociaż wydaje się to mało prawdopodobne, Tardieu obstawał przy swojej odmowie przyjęcia misji tworzenia nowego gabinetu, w tym wypadku prezydent republiki powołałby prawdopodobnie Chautempsa, prezesa grupy parlamentarnej radykałów socjalnych do przyjęcia na siebie tej misji. Gdyby ten zdecydował się misję tę przyjąć, to niezawodnie rozpocząłby swoje zabiegi od zapewnienia sobie współpracy Tardieu, ofiarowując kierownictwo w dalszym ciągu delegacji francuskiej w Londynie. Nie stety z kół osób stojących blisko Tardieu zapewniano, że z powodu złego stanu zdrowia Tardieu uchyliłby się od przyjęcia proponowanego mu stanowiska.

Paryż, 19 lutego. (AW.). Rozważając obecne przesilenie gabinetowe, pisma tutejsze widzą 3 możliwości rozwiązania kryzysu: 1. przez stworzenie gabinetu koalicyjnego lewicy, 2. stworzenie gabinetu koncentracyjnego - republikańskiego, 3. stworzenie gabinetu większości Poincaré'go. (o który opierał się ostatnio Tardieu) z Tardieu na czele. Nie jest wykluczonym, że misję tworzenia nowego gabinetu otrzyma Poincaré.

Paryż, 19 lutego. (PAT.). W ciągu po południa przyjęci zostali przez Tardieu ministrowie: Leygues, Lorient, Eynac, Hennessy oraz marszałek Lyautey.

DAJ GRUSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Jeszcze nie ratyfikowali planu Younga, a już chcą go obalić.

Berlin, 19 lutego. (PAT.). Hugenbergowski „Local - Anzeiger” donosi. Dowiadujemy się z kół zbliżonych do rządu Rzeszy, że według obecnego stanu obrad politycznych komisji usprawiedliwione są poważne wątpliwości, czy umowa z Polską zostanie istotnie ratyfikowana równocześnie z planem Younga. Jak wiadomo, nie istnieje wprawdzie związek prawny, natomiast istnieje iunctim polityczne między przyjęciem planu Younga i umowy likwidacyjnej. Wskutek tego w obecnej chwili zastanawiają się nad kwestią, w jaki sposób można by odroczyć sprawę umowy polsko-niemieckiej nie wywołując przez to międzynarodowych komplikacji w stosunku do ratyfikacji planu Younga.

Bytom, 19 lutego. (PAT.). „Nowiny Codzienne” donoszą: Odkryło się tu do roczne zebranie niemieckiej partii ludowej (Deutsche Volkspartei). Między innymi obecny był sekretarz stanu baron von Reinbaben i pułkownik Buchholz. Zebranie zajął radca Kloss. Z kolei pułkownik Buchholz wskazał na to, że partia dokłada wszelkich sił aby traktat handlowy z Polską nie doszedł do skutku. Także następny mówca poseł Reibaben wypowiedział się przeciwko traktatowi handlowemu z Polską i przeciwko umowie warszawskiej jak również przeciwko planowi Younga. Następni mówcy dyrektor Werner i dyrektor Perkosch przemawiali w tym samym duchu. Z wywodów mówców wywnioskować można, że liczą się oni z możliwością odrzucenia przez Reichstag projektu umowy handlowej polsko - niemieckiej.

Berlin, 19 lutego. (PAT.). W kółach prawicowej opozycji parlamentarnej zapewniają, że rząd Rzeszy w dniach najbliższych będzie zmuszony zażądać od rządu francuskiego odpowiedzi, czy francuska izba deputowanych odmówiłaby ratyfikacji planu Younga o ileby polsko - niemiecka umowa likwidacyjna nie została przedłożona Reichstagowi do ratyfikacji równocześnie z nowym planem haskim. Poza to rząd Rzeszy zażądał z Paryża dokładnego sprecyzowania możliwości rewizji planu Younga w najbliższej przyszłości, jak również wyjaśnienia co do tego, czy prawdą jest jak to utrzymują przedstawiciele rządu niemieckiego na obradach politycznych komisji parlamentarnych, że ewentualna uchwała Reichstagu zawierająca określoną interpretację na korzyść rewizji planu Younga napotkała by w Paryżu na opór. Cała ta akcja dyplomatyczna ze strony Niemiec mogłaby jednak zdać się wspomnianych kół opozycyjnych ulec odroczeniu z powodu nagłego wybuchu przesilenia gabinetowego we Francji.

Berlin, 19 lutego. (PAT.). „Deutsche Zeitung” donosi, że rząd Rzeszy napotyka na coraz większe trudności w sprawie równoczesnej ratyfikacji planu Younga i umowy z Polską. W poszukiwaniu wyjścia z tej sytuacji, rząd Rzeszy upoważnił miał ambasadora niemieckiego w Paryżu v. Hoescha do podjęcia odpowiednich kroków, i wyjście to miało być prawdopodobnie znalezione a polega, między innymi, na tym, iż rząd Rzeszy ma zagwarantować Francji raz jeszcze wyrażenie, iż parlament niemiecki zatwierdza umowę z Polską, w zamian za co rząd francuski zgodzi się na to, aby formalne przyjęcie umowy warszawskiej przez Reichstag nastąpiło w krótkim czasie po ratyfikacji planu Younga.

Berlin, 19 lutego. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku pruskiego toczyła się dyskusja nad wnioskiem o wyrażenie votum nieufności premierowi pruskiemu Braunowi, zgłoszonym przez niemiecko-narodowych, z tego powodu, ponieważ przedstawiciele rządu pruskiego wbrew wyraźnej uchwale sejmiku głosowali na Radzie państwa Rzeszy za umową warszawską.

Posel niemiecko-narodowy Winterfeldt, nazywając iunctim między umową warszawską a nowym planem haskim rzeczą niesłychaną, podkreślił, że

w opinii zagranicy zawarcie układu likwidacyjnego z Polską oznacza zgodę Niemiec na pozostawienie Polsce korytarza.

W odpowiedzi na zarzuty niemiecko-narodowych premier Braun zaznaczył, iż w obecnym stadium rokowań międzynarodowych nie czuje się uprawnionym do omawiania stron dodatnich i ujemnych planu Younga, zwłaszcza, że obecnie obradują nad tą sprawą połączone komisje parlamentu Rzeszy. W rokowaniach o umowę likwidacyjną rząd pruski nie brał udziału i z tego powodu nie jest szczegółowo poinformowany o motywach, jakie w ostatniej chwili skłoniły rząd Rzeszy do zawarcia z Polską umowy. Poza to Prusy nie wysyłały przedstawiciela swego na konferencję haską. Niemniej jednak, wnioskując z ogłoszonych przez rząd Rzeszy szczegółów tej umowy, należy przypuszczać, iż rząd niemiecki dąży do ogólnej pacyfikacji stosunków będącej nieodzownym warunkiem owocnej współpracy gospodarczej między Niemcami a ich sąsiadami. Wobec sprawy granic wschodnich - mówił premier - zajmować możemy stanowisko jakie chcemy. Co do mnie, to uważam te granice za nienaturalne, szkodliwe pod względem gospodarczym, i niesprawiedliwe. Istnieją one

jednak jako konsekwencja politycznego układu sił mocarstwowych. Polityk zaś musi się liczyć z tym układem sił mocarstwowych. Dlatego rozumiem, iż rząd Rzeszy dąży do pokojowych stosunków z naszym polskim sąsiadem, bowiem ustawiczne spory przynoszą szkody obu stronom. Rząd pruski odnosił się z wielkimi wątpliwościami do treści układu likwidacyjnego z Polską i skłonny był zająć wobec niego zupełnie negatywne stanowisko. W wyniku szczegółowych narad z rządem Rzeszy doszedł on jednak do przekonania, iż przyjęcie umowy warszawskiej leży w interesie Niemiec, przede wszystkim zaś w interesie mniejszości niemieckiej w Polsce.

PRZESILENIE RZĄDOWE W SAKSONII

Berlin, 19 lutego. (AW.). 63 głosami przeciwko 24 obalony został niespodziewanie rząd saski, ponieważ przedstawiciel Saksonii głosował w radzie Rzeszy za przyjęciem planu Younga. Za wnioskiem nieufności głosowali na rodowi - socjaliści, socjali - demokraci, niemiecko - narodowi i komuniści. Przeciwko wnioskowi: niemiecka partia ludowa i partia gospodarcza. Pozostałe ugrupowania wstrzymały się od głosowania.

Przemówienie nin. Kwiatkowskiego na konferencji rozejmu celnego.

Genewa, 19 lutego. (PAT.). Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu konferencji w sprawie rozejmu celnego przemawiał minister przemysłu i handlu inżynier Kwiatkowski, który między innymi powiedział: Stojąc wobec konkretnych zagadnień rozejmu celnego, należy zdaniem ministra traktować poważnie i równomiernie postulaty zarówno dużych jak i mniejszych państw, gdyż w tem leży podstawa siły moralnej Ligi Narodów i stąd może wyjść gospodarcze uzdrowienie Europy. Minister wyraża przekonanie, że trudności obecne nie wytworzą sytuacji beznadziejnej; przeciwnie, po omówieniu i ustaleniu niektórych zmian w przygotowanym projekcie konwencji, zarówno co do czasu trwania rozejmu, jak i wprowadzenia umotywowanych wniosków mających na celu wyrównanie taryf, konwencja ta mogłaby być przyjęta jako wstęp do dalszej pracy nad rozwojem ekonomiki światowej. W tych warunkach wraz z innymi państwami Polska gotowa jest przystąpić do konwencji. Jednak zdaniem ministra ograniczenie się do prób rozstrzygnięcia fragmentarycznego nie jest wystarczające, może zaś niedomagania gospodarcze w przyszłości pogłębić.

Minister uważa za celowe, by obecna konferencja wyraziła życzenie, skierowane do wszystkich kierowników resortów gospodarczych, aby w ciągu określonego czasu opracowali z własnego punktu widzenia sformułowane memorandum o przyczynach i przebiegach kryzysu gospodarczego Europy, a w szczególności swego państwa, by wskazali poza to na środki zaradcze. Na podstawie tych materiałów proponuje minister zwołanie następnej konferencji ministrów gospodarczych w celu ustalenia tezy gospodarczej współpracy międzynarodowej, przy równoległym i równomiernym traktowaniu wszystkich problemów i środków zaradczych. Również jako celowe uważa minister ponowne podkreślenie przez obecną konferencję, że wstępem do głębszej i szerszej koordynacji i odbudowy gospodarczej międzynarodowej mogłyby być ustalenia regionalne, obejmujące państwa o strukturze gospodarczej, zbliżonej lub uzupełniającej się i przygotowanie polityczne i gospodarcze do tej akcji,

Genewa, 19 lutego. (PAT.) W czasie dyskusji na konferencji w sprawie zawarcia rozejmu celnego przemawiał dziś przed południem włoski przedstawiciel minister Bottai, zaznaczając, że urzeczywistnienie idei zawarcia tego rodzaju rozejmu celnego jest w obecnej chwili niemożliwe, tembardziej, że konferencja nie posiada bynajmniej charakteru uniwersalnego, wobec tego, że Stany Zjednoczone, jak również wiele innych wybitnych krajów pozaeuropejskich nie są reprezentowane na konferencji. Mówca podkreśla, że zbiorowy udział, dotyczący uregulowania stosunków celnych nie powinien być zarzucony.

Rumuński minister finansów Madgearu wypowiedział się za zawarciem układu, stawiając jednak pewne warunki, zwracające się szczególnie przeciwko niechronieniu interesów krajów agrarnych.

PAN CAR PRZYJĘTY DO PALESTRY.

Warszawa, 19 lutego. (AW.). Na wczorajszym swym posiedzeniu, które przeciągnęło się do 1:30 w nocy Rada Adwokacka postanowiła przyjąć b. ministra sprawiedliwości p. Cara do palestry stołecznej.

PADEREWSKI NAGLE ZACHOROWAŁ.

Berlin, 19 lutego. (AW.). Prasa niemiecka donosi, że Ignacy Paderewski bezpośrednio przed swym odjazdem do Ameryki zachorował nagle w Monte Carlo. Podróż odroczone. Paderewski musiał się poddać ciężkiej operacji ślepej kiszki.

KATASTROFA GÓRNICZA W KATOWICACH.

Katowice, 19 lutego. (PAT.) Na kopalni Ferdynand zawałił się w nocy filar, przyczem jeden górnik został zabity a dwóch robotników odniosło ciężkie rany.

LIKWIDACJA CARSKIEGO SIOLA.

Leningrad, 18 lutego. (AW.). Sowiet leningradzki zlikwidował Carskie Siolo i Siestoriek jako miejscowości letniskowe. Zostaną one przyłączone do Leningradu.

ORKAN NAD MORZEM ŚRÓDZIEMNEM.

Rzym, 19 lutego. (AW.). Z Triestu donoszą, iż szalał tam straszliwy orkan. Szybkość wiatru osiągnęła 113 km. na godzinę. Również z Padwy donoszą, iż szalejący w Hiszpanii huragan wyrządził ogromne szkody. Orkan poczynił wielkie spustoszenia na całym wybrzeżu Morza Śródziemnego.

OSTATECZNE WYNIKI WYBORÓW KOMUNALNYCH W BULGARII.

Sofia, 19 lutego. (PAT.) Jak wynika z ostatecznych obliczeń, w ostatnich wyborach do ciał samorządowych partje rządowe zdobyły 565.000 głosów, opozycja zaś 370.000. Rząd w wyniku ostatnich wyborów uzyskał te same wyniki, co przy poprzednich wyborach komunalnych, zdobywając ogółem 62 proc. głosów.

ZJAZD BISKUPÓW KATOLICKICH JUGOSŁAWII.

Belgrad, 19 lutego. (AW.) Dziś odbywa się tu zjazd wszystkich katolickich biskupów Jugosławii. Na porządku dziennym omówienie sytuacji kościoła katol. w Jugosławii. Mają zapasować ważne uchwały w związku ze znaną różnicą zdań, powstałą między katolickim klerem a rządem Jugosławii w sprawie nauki religii w szkołach.

ESTONIA DORADZA LITWIE POROZUMIENIE Z POLSKĄ.

Tallin, 19 lutego. (AW.) Min. spraw zagr. Estonii Lattk, omawiając nastój, jaki się wytworzył na Litwie w związku z wizytą prez. Stradmannu w Polsce zaznaczył, że w Estonii panuje przekonanie, że zatarg litewsko-polski powinien być rozstrzygnięty jedynie w drodze bezpośrednich rokowań. Estonia nie ma zamiaru popierania pretensyj Litwy w zatargu litewsko-polskim.

EKSPLOZJA W RAFINERII NAFTY.

Nowy Jork, 19 lutego. (AW.) W Elmsbeth w stanie New Jersey wydarzył się straszliwy wybuch w rafinerii nafty Standard Oil Company. Wybuch pociągnął za sobą śmierć 2 ofiar. 64 osoby doznały straszliwych poparzeń. Wielu z pośród rannych i poparzonych przewieziono do szpitala w stanie bez nadziei. Wszyscy ranni utracili wzrok.

SKANDAL NA DWORZE RUMUŃSKIM.

Bukareszt, 19 lutego. (AW.) Wiadomość o zerwaniu zaręczyn rumuńskiej księżniczki Illeany z hr. Hochbergiem (z powodu skandalicznych afer homoseksualistycznych narzeczonego) stanowi przedmiot roztrząsań w kółach politycznych i dyplomatycznych, aby uniknąć więc dyskusji, postanowiła królowa wdowa wyjechać z córką z kraju na jakiś czas. Premier Maniu odbył dłuższą konferencję z królową, po czym oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd tak długo nie zajmie stanowiska w tej sprawie, dopóki nie zbada czy wiadomość o aferze sądowej hr. Hochberga opiera się na ścisłych danych. Gdyby z aktów wynikało, że chodzi o intrygę przeciw narzeczonemu księżniczki, wówczas dopiero rząd ustosunkuje się negatywnie do całej sprawy. Prasa rumuńska zachowuje daleko idącą rezerwę w tej sprawie.

PODZIĘKOWANIE.

Za oddanie ostatniej przysługi memu nieodżałowanemu mężowi śp. Józefowi Jaźwieckiemu, tą drogą składam podziękowanie Duchowieństwu, oraz Związkowi, które przybyły ze sztafarami Zw. Mistrzów krawieckich, Zw. pracowników krawieckich, Tow. Wspólność, Tow. Strzelnica i Tow. Gwiazda, jak również p. E. Tomaszowskiemu za ostatnie pożegnanie nad grobem, oraz wszystkim znajomym i kolegom śp. mego męża.

Z DNIA.

PREMIER BARTEL.

Warszawa, 19 lutego. (PAT.) P. Prezes Rady Ministrów prof. Bartel przyjął dziś o godz. 13 delegację przemysłu włókienniczego w osobach sen. Laurysiewicza i dyrektora Śrzednickiego.

Warszawa, 19 lutego. (zo). Prezes Rady ministrów prof. Bartel udał się dziś do Belwederu, gdzie odbył dwugodzinna naradę z marszałkiem Piłsudskim.

Warszawa, 19 lutego. (PAT.) Prezes Rady ministrów prof. Bartel udał się dziś do Belwederu, gdzie odbył dwugodzinna konferencję z marszałkiem Piłsudskim. W godzinach wieczornych premier przyjął ministra robót publicznych Matakiewicza, a następnie kierownika ministerstwa skarbu Matuzewskiego, wiceministra skarbu Grodyńskiego i przewodniczącego senackiej komisji skarbowej Gilewicz.

Z POWODU SKONU AMBASADORA MOORE.

Warszawa, 19 lutego. (PAT.) Z powodu zgonu p. Aleksandra Moore, mianowanego ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Polsce, minister spraw zagranicznych Zaleski wystosował do pesze treści następującej: J. E. Stimson, Sekretarz Stanu, Waszyngton. Głęboko wzruszony bolesną wiadomością o zgonie p. Aleksandra Moore, pragnę wyrazić J. E. moje kondolencje oraz najszczerszy żal, że pierwszy ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce zmarł, zanim zdolał zapoczątkować działalność nowej ambasady i dać poznać swoje wysokie zalety, które zapowiadały mu imponujące przyszłości.

KONFERENCJA ZALESKIEGO Z RAUSCHEREM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (zo). Minister Zaleski przyjął 19 przed południem na dłuższej konferencji posła niemieckiego dra Rauschera. Jak się dowiadujemy konferencja pozostawała w związku z szybko zmierzającymi ku końcowi rokowaniai polsko - niemieckimi o traktat handlowy, którego parafowania można się spodziewać w dniach najbliższych.

Warszawa, 19 lutego. (AW.) Jak się dowiadujemy w razie podpisania traktatu handlowego z Niemcami 3 linie okrętowe niemieckie tj: Norddeutscher Lloyd, Hamburg America Linie i Hamburg Sued otrzymałyby koncesje na terenie Polski.

ODWOŁANIE UROCZYSTOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (zo). Komitet organizacyjny uroczystości 12 rocznicy przejścia II. brygady Legionów przez front austriacki pod Rarańczą odwołał wszystkie zapowiedziane na 23 i 24 uroczystości.

NAD CZEM BĘDZIE RADZIŁ SEJM W PIATEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (zo). Porządek dzienny piątkowego posiedzenia sejmiku obejmuje szereg spraw, które nie zostały załatwione na posiedzeniu wtorkowym. wskutek przeciągającej się dyskusji w sprawie zakupu progów kolejowych, oraz pierwsze czytanie projektu rządowego w sprawie zmiany ustawy o podatku przemysłowym.

RADA NADZORCZA BANKU ROLNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. ((zo)). Dziś odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Banku rolnego. Rada zatwierdziła bilans, uchwalając czysty zysk w sumie 14 milionów przenieść na fundusz rezerwowy.

Sytuacja gospodarcza w styczniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (zo) Agencja „Iskra” podaje streszczenie sprawozdania Banku Gospodarstwa Krajowego, które ukaże się w tych dniach i zawierać będzie charakterystykę sytuacji ekonomicznej Polski w styczniu roku bież.

Rok bieżący rozpoczął się pod znakiem poważnych trudności gospodarczych. W porównaniu z grudniem ub. r. nastąpiło w styczniu nawet pewne zaostreżenie sytuacji ekonomicznej, ponieważ trwające przesilenie opanowało również te działy życia gospodarczego, które poprzednio znajdowały się w nieco lepszym położeniu. Napięcie na rynku pieniężnym w niczem nie zelżało. Wprawdzie lokowanie pierwszorzędnych materiałów wekslowego wskutek wzrastającej jego podaży, wynikającej z skurczenia obrotów handlowych było łatwe i nawet nastąpiła w stosunku do tego materiału częściowa zwyczajka pozabankowej stopy procentowej, to jednak na ogół na rynku kredytowym w niczem się nie zmieniło, a trudności uzyskania nowych kredytów wskutek dużej wstrzemięźliwości przy udzielaniu były nadal znaczne. W rezultacie zdolność płatnicza społeczeństwa pogorszyła się, na co wskazuje wzrost protestowanych weksli w Banku Polskim.

Refleksem trudnej sytuacji na rynku pieniężnym jest w dalszym ciągu zastój w obrotach akcjom na giełdach, natomiast w papierach procentowych widocznie w związku z obniżeniem oficjalnej stopy procentowej nastąpiło pewne ożywienie obrotów.

Trudności na rynku pieniężnym powodują instytucje publiczno-prawne do ograniczenia działalności inwestycyjnych. Napięcie na rynku kredytowym pochodzi w znacznej mierze ze strony rolnictwa, w którym kryzys ostatnio się zwiększył. W styczniu bowiem obrotów postępującej w dalszym ciągu niżki cen ziemiopłodów zaznaczyła się wyraźna tendencja niżkowa dla cen artykułów hodowlanych zwierzęcych. W wyniku dochodowości i siła nabywcza lud.

ności rolniczej jeszcze bardziej się skurczyła, odbijając się ujemnie na sytuacji krajowego przemysłu.

To też w poszczególnych działach produkcji przemysłowej nastąpiło dalsze pogorszenie trudnej sytuacji. Trudności zbytu dotknęły w styczniu górnictwo węglowe, co spowodowała łagodna zima.

Wskutek dalszego spadku wydobywania ropy wytwórczość przemysłu naftowego zmniejszyła się. Dzięki jednak wzrostowi zużycia produktów naftowych w Polsce, wytwarzana ilość tych produktów znajduje dostateczny zbyt.

Natomiast hutnictwo żelaza wskutek nikłego zużycia w kraju zmuszone jest dla podtrzymania niezbędnego stanu zatrudnienia forsować mało rentowne transakcje eksportowe.

Przemysł włókienniczy zapowiedział dalsze ograniczenie wytwórczości, gdyż prócz zastój na rynku krajowym nastąpiło zmniejszenie eksportu.

Przemysł drzewny odczuwa dalej brak zbytu na rynku krajowym i zagranicznym, gdzie spotyka silną konkurencję, głównie drzewa rosyjskiego.

Cukrownictwo wytworzyło w bieżącej kampanii rekordowe ilości cukru, wyniki jednak finansowe tej kampanii nie zapowiadały się korzystnie, wskutek niebywałego spadku cen.

W przemyśle chemicznym w mniej pomyślnej sytuacji znalazł się ze względu na trudności finansowe rolnictwa szczególnie przemysł nawozów sztucznych.

Z powodu zastój w budownictwie produkcja przemysłu mineralnego, pomimo korzystnych warunków atmosferycznych zmniejszyła się.

Położenie w handlu wskutek niedostatecznych obrotów oraz złej wypłacalności odbiorców pozostało niepomyślne.

W wyniku dalszych ograniczeń wytwórczości liczba bezrobotnych zwiększyła się znacznie ponad bezrobocie ub. roku.



Metropolita Sergiusz w obronie antyreligiinej polityki Sowietów.

Moskwa, 19 lutego. (PAT.) Zapoczątkowana przez Ojca św. akcja w kierunku obrony religii wywołała wśród politycznych kół sowieckich niezwykle poruszenie. Obecnie robi się wszystko dla wyzyskania antyreligijnego ruchu sowieckiego, który jest przecież dziełem organizacji prywatnych, a nie rządu sowieckiego. Do wyrażenia komplementów w tym względzie opinii powołane zostały naczelne władze cerkwi prawosławnej ZSSR. W szczególności obecny zwierzchnik tej cerkwi, metropolita Niżnego Nowogrodu, Sergiusz. Po ogłoszeniu przed paru dniami deklaracji, która starała się wystawić całkowitą lojalność rządowi sowieckiemu w stosunku do cerkwi prawosławnej, a która to deklaracja — jak sędzić można z głosów oburzenia prasy sowieckiej — przeszła za granicę, bez echa, wczoraj w obecności Narkomindielu metropolita Sergiusz przyjął korespondentów zagranicznych, którym raz jeszcze powtórzył wszystkie swoje prosowieckie argumenty.

Metropolita Sergiusz potępił ostatnie wystąpienie Ojca św., którego nazwał wrogiem prawosławia. Metropolita przytoczył przytem fakt rzekomej konfiskaty w Polsce w ciągu r. 1929 przez katolików 500 cerkwi prawosławnych. (W Polsce, jak każdemu dobrze wiadomo, ani jedna cerkiew prawosławna nie została zabrana, natomiast miały miejsce liczne fakty rewindykacji dawnych kościołów katolickich, bez-

prawnie przemianowanych w okresie porządkowania przez władze rosyjskie na cerkwie prawosławne, a zatem przytoczone wyżej twierdzenie metropolity Sergiusza jest nieprawdą. W najlepszym razie mamy tu do czynienia z nieporozumieniem, które mogło powstać na tle powództw, wytoczonych przed sądami przez episkopat katolickie, które domagały się zwrotu Kościołowi katolickiemu dawnych świątyń katolickich. — Przyp. Red.)

Na pytanie jednego z dziennikarzy, jaki jest stosunek metropolity do dekretu władz miejskich w Odessie, którym to dekretem zamknięte zostały z urzędu wszystkie cerkwie w mieście, metropolita odpowiedział, że o fakcie takim nic mu niewiadomo. Metropolita Sergiusz nie uważa również za akcję antyreligijną decyzji zarządów poszczególnych miast, zabraniających dzwonięcia w cerkwiach. Zniesienie zaś niedziel i świąt stara się upominać słowami Jezusa Chrystusa: Nie człowiek dla soboty, ale sobota dla człowieka.

Warszawa, 19 lutego. (G). Donoszą z Rygi: „Komunist” podaje, że w Kijowie rozpoczął się zjazd wojniacych bezbożników z udziałem 900 delegatów. Zjazd obradować będzie w słynnej ławrze kijowskiej, która jak wiadomo została przekazana związkowi bezbożników. Zjazd uchwalił między in. założyć brygady ateistyczne, które mają objeżdżać wsie i prowadzić

akcję zamknięcia cerkwi na Ukrainie.

Mińsk, 19 lutego. (AW.). Pod Dobrużskiem włościanie podpalili zorganizowane ostatnio przemocą przez bolszewików gospodarstwo kolektywne pod nazwą „Nowy byt”.

Charków, 19 lutego. (AW.) „Komunist” podaje, że rada komisarzy lud. sowieckiej Ukrainy postanowiła zbурzyć prawosławny sobór Uspeński w Charkowie, którego zamknięcie nastąpiło przed kilku dniami.

AWANSE W ARMJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (zo). Zapowiedziane na dziś ukazanie się Dziennika Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, zawierające awanse oficerskie w korpusie lotników, saperów, taborów, żandarmerji, lekarzy, weterynarzy, kontroli i administracji, uległo dwudniowemu opóźnieniu.

Dowiadujemy się, że generałem brygady mianowany został pulk. lekarz dr. Kołontaj-Śrzednicki, szef sanitarny O. K. I.

Pułkownikami mianowani zostali: dr. Osmólski, dyr. Państw. Instytutu Wychowania Fizycznego i dr. Maszardro, komendant szpitala okręgowego w Krakowie, oraz dr. Kawński, szef wydziału w departamencie sanitarnym Ministerstwa Spraw Wewn.

W korpusie oficerów lotnictwa podpułkownikami zostali mianowani mjr. Iwaszkiewicz i mjr. Wiedeń.

KRYZYS GDYŃSKICH FABRYK BUDOWLANYCH.

Gdynia, 19 lutego. (AW.). Fabryki budowlane w Gdyni przechodzą obecnie ciężki kryzys i w kilku ogłoszono nauczór sądowy. M. in. firma Mikulski ogłosiła upadłość na sumę 1 miliona zł. Zdaniem sfer gospodarczych w Gdyni przyczyną katastrofalnego stanu jest brak kredytów budowlanych oraz rygorystyczne ściąganie podatków.

POLSKA PŁACI DŁUGI.

Warszawa, 19 lutego. (AW.) Skarb Państwa wypłacił w styczniu br. tytułem spłaty kapitału i odsetek długów zagranicznych sumę 8.873.417 zł., z czego na poczet 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej przypada 5.599.199 zł., na poczet pożyczki dillonowskiej 2.742.308 zł., a na dług wobec Wioch 532.000 złotych.

PRACE NAD NOWĄ USTAWĄ CELNĄ.

Warszawa, 19 lutego. (AW.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji specjalnej, powołanej do opracowania nowej ustawy celnej. Po zagajeniu obrad przez podsekretarza stanu Starzyńskiego przewodnictwem objął prezes dykcji cel w Poznaniu Radwański. Prace komisji będą trwały prawdopodobnie kilka miesięcy. Opracowanie nowej ustawy celnej dostosowanej do zmienionych warunków życia gospodarczego usunie szereg kardynalnych niedomagań naszego dotychczasowego ustawa dawstwa celnego.

WYPŁATA DODATKU MIESZKANIOWEGO.

Warszawa, 19 lutego. (AW.) Ministerstwo skarbu poczyniło przygotowania do wypłacenia części dodatku mieszkaniowego za rok 1928 dla funkcyjarszych państwowych, sędziów, prokuratorów oraz osób wojskowych. Min. skarbu wystosowało okólnik, wzywający do sporządzenia list plac. O terminie wypłaty ministerstwo skarbu wystosuje nowy okólnik.

— Zamach samobójczy. Wczoraj popołudniu usiłowała pozbawić się życia Alfreda Tuziak, urzędniczka „Dąbrowy”. Denatka zażyła większą ilość pastylek weronalu. W stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala. Pówoł targnięcia się na życie wieczny.

Przegląd prasy.

PRZYKŁAD FRANCUSKI.

„Gazeta Polska“ pisze:

286 przeciw 281, czyli pięć głosów większości w sprawie poprawki, żądającej zwolnienia pracujących kobiet zamejnych od podatku dochodowego, obaliło rząd premiera Tardieu'go w chwili, gdy kryzys ministerjalny we Francji może się odbić fatalnie na wynikach konferencji londyńskiej i gdy chwilej się rząd kanclerza Muellera, ulegając naciskowi reakcji niemieckiej, pragnie uczynić wyłom w planie Younga przez rozerwanie jego funkcji z polsko-niemiecką umową likwidacyjną. Czyż potrzebny jest bardziej pogładowy przykład nienormalnej sytuacji, wytworzonej przez łamigłówki partyjno-parlamentarne, które sprawiają, iż przypadkowe wyniki głosowań w drobnych sprawach mogą zaważyć na szali rozstrzygnięć o olbrzymim znaczeniu międzynarodowym.

W „Kurjerze Porannym“ czytamy:

Upadek gabinetu Tardieu'go we Francji po kilku tygodniach zaledwie niezwykle świetnego urzędowania, jest nowym dowodem degrengolady parlamentaryzmu. Jego dzisiejsze zdegenerowane formy są klątwą państw, które się ich trzymają w interesie demagogii partyjnych. Stwierdzenie tej oczywistości w parlamentokracji Francji pochodzi nie ze strony reakcjonistów, ale ze strony najbardziej entuzjastycznych zwolenników demokracji i republikańskiego ustroju. Przeszrogi publiczne, z jakimi występują, mają coraz silniejsze, coraz ostrzejsze akcenty. Występował z nimi Poincaré, ponowił je Briand na pamiętnym posiedzeniu izby po pierwszej konferencji haskiej, bardzo stanowczo sformułował je Tardieu, a cytowali już wczoraj, w jaki sposób Cheron stwierdził, że przesuwanie suwerenności państwa w zasady stronnictw i ich bloki jest zgubą ustroju republikańskiego.

„Czas“ pisze:

Za każdą zmianą gabinetu, a więc co parę miesięcy, odzywa się we Francji coraz głośniejszy krzyk o położeniu kresu „parlamentarizmowi“ (bo tak Benoit ochrzcił francuską odmianę sejmokracji). Z dwóch przeciwnych sobie organów opinii francuskiej doszedł taki głos już dzisiaj do nas. „L'homme libre“ potępia surowo stosunki polityczne francuskie i żąda ich reformy. W „La Victoire“ Gustaw Herve woła o silną i energiczną władzę wykonawczą. „Dopóki trwać będzie — oświadcza on — ohydny parlamentarny system obecny, posłowie tracą czas, usiłując zatrzymać nieustannie wzrastający potok demagogii i rewolucji socjalnej. Kraj nasz dźwignie się tylko wówczas, gdy patrioci, kochający Francję bardziej od siebie, odważą się narzucić na połączenie wszystkich swoich usiłowań dla przeprowadzenia idei rewizji konstytucji, dla wyrwania kraju z rąk polityków i oddania kierunku spraw Francji w ręce jednego wodza, który przekładać będzie interesy narodowe ponad wszystkie namiętności i wszystkie fantazje sekt politycznych“. „W chwili, gdy gabinet Tardieu'go pada pod ciosami kartelu lewicowego, wołamy, — pisze Herve: — Niech żyje Rzeczpospolita o władzy silnej, niech żyje Rzeczpospolita, mająca na czele prawdziwego wodza, a jeżeli trzeba, niech żyje Rzeczpospolita z pałką w ręku“.

Trudno wyraźnie wołać o dyktaturę i okrojowanie konstytucji. Naturalnie wołanie takie natrafia na sprzeciw nawet w tych kołach, które pragną szczerze wprowadzenia we Francji silnej władzy wykonawczej. Ale jest charakterystyczne.

Ludzie otyli osiągnęli bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę Franciszka Józefa. Liczne sprawozdania lekarzy specjalistów stwierdzają, że chorzy na nerki, artretycy, reumatycy, chorzy z kamicy i cukrzycą są bardzo zadowoleni z działania wody Franciszka-Józefa. Żądać w aptekach i drogeriach.

— Bez mężczyzn. Arcywesoła rewia zapowiada się wręcz sensacyjnie. Kilka wesołych sketschów, aktualne piosenki i tańce baletowe złożą się na program, który nawet najbardziej zagorzałego pesymistę doprowadzi do beztroskiej wesołości. Rewia idzie w sobotę, dnia 22 lutego o godz. 3:30 po południu w Teatrze Małym. Zniżki i bilety bezpłatne nieważne. Przedsprzedaż biletów od czwartku w firmie De-Rec, plac Marjański 1. 10.

==

Chłopi z Białorusi sowieckiej uciekają do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (zo). Z Wilna donoszą, że sytuacja, która wytworzyła się na Białorusi sowieckiej w związku z przeprowadzeniem kolektywizacji gospodarstw wiejskich, powoduje masową ucieczkę ludności białoruskiej do Polski. Według danych, podanych przez województwo wileńskie w ciągu ostatniego tygodnia granicę polsko so-

wiecką na wileńszczyźnie przekroczyło 80 chłopów, przeważnie wraz z inwentarzem. Na odcinku granicznym Radoškowicz zatrzymano wczoraj nową większą grupę włościan białoruskich. Straż graniczna sowiecka zastrzeliła dwóch włościan, a jedną kobietę ciężko zraniła. Kobieta tę chłopci zdołali przenieść na terytorium Polski.

Senacka komisja budżetowa.

Warszawa, 19 lutego. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa senatu przystąpiła w dniu dzisiejszym do obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Sprawozdawca, sen. Boguszewski (BB.) zapowiedział zgłoszenie wniosku o wstawienie kredytu 450.000 zł. na prace przygotowawcze do spisu ludności.

Sen. Koerner (Koło żyd.) występuje przeciwko polityce przyznawania kredytów jedynie na odbudowę wsi, gdy wiele miast jest zniszczonych przez wojnę a stan finansowy ogółu miast grozi zanikiem. Mówca proponuje zwiększenie sumy na walkę z alkoholizmem do kwoty 533.000 zł. oraz wnieść rezolucję o zmianę art. 69. ustawy o finansach komunalnych.

Po przemówieniu posła Makucha (Kl. ukr.), który krytykuje stanowisko rządu wobec ukraińców, zarządono przerwę do godz. 16.

Warszawa, 19 lutego. (PAT.) Na popołudniowym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej sen. Roman (BB.) podkreślił, że podstawy prawne organizacji administracji stworzone w czasach pomajowych. Wszystkie prace nie są jeszcze ukończone. Komisja wniosków ustawodawczych zajmuje się szeregiem spraw, a kredyt odpowiedni został przez sejm skreślony, na co mówca zwraca uwagę sprawozdawcy. Wreszcie podkreśla, że samorządu wojewódzkiego nie można wprowadzić przed ukończeniem prac nad nowym podziałem administracyjnym Państwa.

Minister spraw wewnętrznych J6-

DYSKUSJA NAD SYTUACJĄ GOSPODARCZĄ W SEJMIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (zo). W najbliższym czasie sejm zamierza przystąpić do gruntownego rozpatrzenia obecnej sytuacji gospodarczej. Prawdopodobnie w dyskusji, jaka się na ten temat rozwinie, zabiorą głos przedstawiciele Rządu, a mianowicie kierownik ministerstwa skarbu, pułk. Matuszewski, min. przemysłu i handlu p. Kwiatkowski i min. rolnictwa p. Janta-Polczyński. Przypuszczalnie będzie wybrana jakaś specjalna komisja dla rozpatrzenia całokształtu zagadnień gospodarczych. Do komisji weszłyby znawcy stosunków gospodarczych i finansowych ze wszystkich stronnictw.

WICEPREZYDENCI KRAKOWA NIE DOSTANĄ EMERYTURY.

Kraków, 19 lutego. (AW.) Podkomitet sekcji prawniczej zajmował się w dalszym ciągu sprawą emerytur prezydentów miasta. Rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Zoll w imieniu klubu mieszczańskiego, zaproponował, aby z inicjatywy radzieckiej za blisko 40 lat pracy samorządowej przyznano emeryturę tylko prezydentowi miasta. Dalej wszystkie kluby stwierdziły, że wiceprezydenci miasta Krakowa nie otrzymują emerytur.

zowski oświadcza, że będzie walczył o środki finansowe samorządów, jak również w sprawie zaległości w rozmaitych instytucjach państwowych. Wszelkie podane fakty będą rozpatrzone, natomiast minister zastrzega się przeciwko uogólnianiu zarzutów, zwłaszcza wobec policji jako całości, pracującej bardzo ofiarnie w ciężkich warunkach. Uporządkowanie tysięcy okolicznych postępów ciągle naprzód. Średnio rocznie załatwia się 12 milionów spraw, więc błędy są możliwe. Co do zamykania zgromadzeń, został wydany przed kilku dniami okólnik wyjaśniający, że policja nie ma prawa legitymowania uczestników. Nawijając do przemówienia sen. Makucha, minister podkreśla, że na kresach wschodnich widoczna jest stabilizacja życia pod każdym względem i wielki rozwój gospodarczy. Temperatura tarć narodowościowych stopniowo opada. Ze swych postępów możemy być dumni, a rok obecny uważa minister za rok rekonwalescencji, w którym zanikły stopniowo sztucznie przez zaborców wszczepiane pierwiastki przeciwstawiania narodowości. Program i polityka Rządu może być tylko jedna: równość w traktowaniu wszystkich obywateli.

Po przemówieniu końcowym sprawozdawcy sen. Boguszewskiego, który zapowiedział zgłoszenie wniosków cyfrowych, dyskusję zakończono. Głosowanie zostało odłożone. Następne posiedzenie jutro rano. Na porządku dziennym preliminarz budżetu ministerstwa robót publicznych.

STRASZNA KATASTROFA AUTOMOBILOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (G) Dziś rano wydarzyła się pod Warszawą straszna katastrofa samochodowa. Szosa prowadząca z Warszawy do Wilnowa jechał bardzo szybko samochód konsulat meksykańskiego w Warszawie. W samochodzie znajdował się konsul Duarte, konsul honor. meksykański Trygiewicz, małżonki obu konsułów oraz Rosjanin Golunow, który przybył ostatnio z Paryża. Na zakręcie auto wpadło na przydrożną topolę i rozbiło się zupełnie, przyczem zapałił się zbiornik z benzyną. Szofer poniósł śmierć na miejscu. Konsul doznał poważnych poparzeń i pęknięcia czaszki i w stanie beznadziejnym odwieziony został do szpitala, gdzie zmarł. Inni pasażerowie odnieśli również ciężkie rany.

ZBLIŻENIE POLSKO - ŁOTEWSKIE.

Wilno, 19 lutego. (AW.). Na skutek zaproszenia dzwinińskiego oddziału Towarzystwa zbliżenia polsko - łotewskiego w dniu 1 marca wyjeżdża do Dzwinińska delegacja wileńskiego Towarzystwa zbliżenia polsko - łotewskiego z pp. wicewojewodą Kirtik'iem i prezydentem miasta mec. Folejewskim na czele, celem zapoznania się z życiem kulturalnym i gospodarczym Łotwy.

KOBIETY KRAKOWSKIE PRZECIWKO ORZECZENIU PROKURATORJI GENERALNEJ.

Kraków, 19 lutego. (AW.) W związku z ostatnim orzeczeniem Prokuratorji Generalnej Rzplitej w sprawie nieuznania pretensyj do skonfiskowanych przez rząd rosyjski majątków powstańców polskich ze strony ich rodzin odbyło się dziś w Krakowie tłumne zebranie kobiet polskich, reprezentujących liczne stowarzyszenia, na którym uchwalono ostry protest przeciwko orzeczeniu Prokuratorji i wzywano kobiety polskie innych miast do zorganizowania masowych wieców protestacyjnych.

WICEMINISTER PRACY WE LWOWIE.

Lwów, 19 lutego. (PAT.) Dziś rano przybył do Lwowa podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej gen. dr. Hubicki, w towarzystwie wicedyrektora Głównego Urzędu Ubezpieczeń Dagnana, oraz inż. Szaboniewicza. Wiceminister Hubicki zwiedził sanatorium Kasy chorych przy ul. Karkowej, a następnie złożył wizytę wojewodzie Gotuchowskiemu i gen. Popowiczowi. Następnie odbyła się konferencja w sprawie budowy sanatorium Kasy chorych, w której wzięli udział komisarz lwowskiej Kasy chorych, profesorowie Uniwersytetu dr. Renck, dr. Groer i inni. Wreszcie wiceminister Hubicki odbył konferencję z przedstawicielami Związku lekarzy Kas chorych. Jutro w południe gen. dr. Hubicki wyjeżdża do Krakowa.

Mistrzostwo w hokejowe Polski.

Krynica, 19 lutego. (PAT.) W dalszym ciągu turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski w Krynicy rozegrano we wtorek wieczorem spotkania następujące:

Czarni (Lwów) — TKS. (Toruń) 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

AZS. (Wilno) — Polonia (Warszawa) 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

We środę rano i przed południem rozegrano dalsze 2 mecze:

AZS. (Wilno) — Warta (Poznań) 1:0 (0:0, 1:0, 0:0).

TKS. (Toruń) — Cracovia (Kraków) 4:1 (4:1, 0:0, 0:0).

Oprócz tego we środę wieczorem odbędą się ostatnie mecze eliminacyjne Legia—Czarni i Pogoń—Polonia. Oba te mecze zadecydują o wejściu do finału.

Obecny stan turnieju przedstawia się w obu grupach następująco:

Grupa A. 1. Czarni (Lwów) dwie gry, 4 punkty, bramek 7:0.

2. Legia dwie gry, 4 punkty, bramek 9:2.

3. TKS. trzy gry, 2 punkty, bramek 6:6.

4. Cracovia trzy gry, 0 punktów, bramek 1:15.

Grupa B. (po uwzględnieniu błędnie podanego meczu Polonia—Warta 2:2):

1. Pogoń dwie gry, 4 punkty, bramek 5:1.

2. AZS. Wilno trzy gry, 4 punkty, bramek 2:3.

3. Polonia dwie gry, 1 punkt, bramek 2:3.

4. Warta trzy gry, 1 punkt, bramek 2:4.

Pogoda bardzo ładna, zainteresowanie publiczności olbrzymie, organizacja zawodów wzorowa.

We czwartek dzień przerwy. Finały w piątek, przy udziale AZS. warszawskiego i zwycięzców obu grup.

Krynica, 19 lutego. (PAT.) We środę wieczorem odbył się w Krynicy mecz finałowy o mistrzostwo pierwszej grupy Legia—Czarni z wynikiem 0:0. Pomimo przewagi Czarnych, gra, prowadzona nazbyt ostro, nie dała wyniku. Wobec tego we czwartek odbędzie się powtórzenie tego spotkania.

Stan rozgrywek grupy A.

1. Czarni 3 gry, 6 punktów, stosunek bramek 7:0.

2. Legia.

Ważnie angielskich wodzów partyjnych.

Kłeska bezrobocia. — Antagonizmy leaderów partyjnych. — Lloyd George i Mac Donald. — Perspektywa nowych wyborów.

Coraz częściej i głośniej mówi się o nowych wyborach w Anglii. Mówi się o tem nie tylko zresztą w samej Anglii, ale i za granicą. Dni labourzystów uważane są za policzone. Jedną z opinii przewiduje upadek Mac Donalda na wiosnę, inną wyznacza mu kres już z końcem roku bieżącego. Istnieją już nawet horoskopy co do rezultatów nowych wyborów.

Wiadomo jednak, że nikt w Anglii w tej chwili nie pragnie nowych wyborów. Angielska opinia publiczna ma teraz wiele innych trosk i zmartwień, wolałaby uniknąć nowych wyborów, które sparaliżowałyby działalność rządu i parlamentu na czas dłuższy i naraziłyby kraj na koszty i na nowe kłopoty. Anglicy są teraz przede wszystkim do głębi przejęci szerszącą się klęską bezrobocia. Fabryki znajdują się w gorszym położeniu, niż kiedykolwiek przedtem, niema rynków zbytu i niema kredytu. Robotnicy idą masowo na bruk, a ta rosnąca z dnia na dzień armia bezrobotnych, która w dobie obecnej sięga już niebawem półtora miliona ludzi, staje się najcięższą zmartowieniem nad głową Anglii i stale przybierającą na rozmiarach groźnym ciężarem.

A zatem pracy, a nie wyborów, domaga się dziś szeroka opinia w Anglii. A jednak — o wyborach głośnie mówi się ciągle i wiele pisze.

Dlaczego?

Odpowiedzi na to pytanie należy szukać nie w woli wyborców angielskich, nie w opinii publicznej kraju, lecz w wielkim, ciągle rosnącym antagonizmie angielskich przywódców partyjnych. Naród nie pragnie wyborów, ale jeśli sytuacja doprowadzi do rozpisania ich, co wobec wytworzonych warunków nie jest wykluczone, to stanie się to głównie dlatego, że doprowadzi do nich wzajemny wrogi stosunek przywódców partyjnych. Nie tyle więc nawet programy partyjne, ile nienawiść jednego lidera do drugiego powoduje możliwość nowych wyborów angielskich.

Antagonizm Lorda Rothermera do Lorda Beaverbrook'a, a antagonizm ich obydwu do gasnącego przywódcy konserwatystów Baldwina z jednej strony, i wielki antagonizm Lloyd George'a do Mac Donalda z drugiej strony, są istotną przyczyną, grożącą krajowi niepożądanymi wyborami. — **Przedewszystkiem odgrywa tu rolę antagonizm Lloyd George'a do Mac Donalda i naodwrot.** Jest to zderzenie się dwóch znakomitych osobistości. Były chwile, kiedy stosunki między tymi największymi w dobie obecnej wodzami partii angielskich przedstawiały się dość poprawnie i nieraz już nawet przypuszczano, że skończą się połączeniem partii liberalnej z partią labourzystów. Z nastaniem wojny stosunki się pogorszyły: Lloyd George rzucił się do walki, a Mac Donald od niej uciekał. Mac Donald jest mężem stanu, Lloyd George jest również mężem stanu, ale równocześnie i politykiem. Mac Donald jest znacznie mniej gietki od Lloyd George'a, który potrafi się dostosować do każdej chwili i okoliczności i który umie nie tylko tasować karty polityczne, ale i grać w nie doskonale. Mac Donald zaś — zna się mniej na kartach. Zna on tę swoją słabą stronę i zdaje sobie sprawę z wyższości George'a. Unika go więc. Trzyma się zdaleka od niego i cierpi, że teraz zażętnym jest od dobrej woli Lloyd George'a w swej pracy parlamentarnej. Bez poparcia Lloyd George'a — Mac Donald musiałby opuścić rząd brytyjski, nie mógłby przeprowadzić ani jednego „billu” i byłby zupełnie bezsilny. To ostatnie zwłaszcza jest jedną z głównych przyczyn gniewu przywódcy labourzystów. Lloyd George odmówił mu poparcia jego „billu” węglowego i gdyby nie to, że ośmiu liberalów zgodziło się na pójście na rękę Mac Donaldowi wbrew oświadczeniu Lloyd George'a — już teraz Anglija miałaby

nowe wybory i prawdopodobnie — nowy rząd.

Nie tylko jednak antagonizm Lloyd George'a do Mac Donalda przyspiesza nowe wybory. Rosnąca nienawiść między przedstawicielami szkockich robotników Maxtonem a premierem Mac Donaldem także wpływa bardzo na wzrost możliwości szybkich wyborów. Posłowie ze Szkocji odsuwają się coraz dalej od Mac Donalda, swego dawniejszego wodza. Tolerowali oni Mac Donalda tak długo, póki był tylko liderem partii. Ale odkąd został premierem i odkąd jego socjalizm stał się nieco „zimniejszy” i „praktyczniejszy”, przedstawiciele szkockiego proletariatu nie poszli za nim.

Lloyd George również posiada wybitnego przeciwnika w tonie swojej własnej partii. Jest nim lord Grey, który teraz jawnie wypowiedział się, że nie może tolerować Lloyd George'a na stanowisku wodza liberalów. Siedemdziesięcioletni był przywódca liberalny, jeszcze od czasów wojny nie lubi Lloyd George'a, teraz zaś, wysu-

wając jako powód fundusz partyjny, zaatakował go niezwykle ostro. Te klótnie między obu przywódcami liberalnymi osłabia jeszcze bardziej i tak już niezmiernie słabych liberałów.

Rozkład, ujawniający się coraz bardziej również i w angielskiej partii konserwatystów, przyczyni się także znacznie do możliwości nowych wyborów. Ekspremier Baldwin okazał się wodzem słabym i sentymentalnym, przeto kilkanaście tysięcy konserwatystów półoficjalnie za swego wodza uważa nie jego, lecz lorda Beaverbrook'a. Ich zajadłe spory na tle poglądów co do polityki ogólnej są zupełnie jawne i jak robak toczą partię. Sytuację pogarsza to, że w sporze tym bierze również udział trzeci wybitny przywódca konserwatywny, lord Rothermer, przeciwnik zarówno Baldwin'a jak Beaverbrook'a.

Angielskie stosunki polityczne, stawiane często za wzor przez naszych domorosłych mężów stanu, nie przedstawiają się więc różowo.

J. Sobiesz.

Polska w prasie rumuńskiej.

Sojusz wojskowy Polski z Rumunią posiada dla obu państw poważne znaczenie. Stąd wypływać się zdaje oczywiście wniosek, że prasa obu krajów poświęci stosunkom sojusznika sporo miejsca. Wiemy o tem dobrze, jak dużo uprzedzeń wywołanych propagandą nieprzyjaznych Rumunii państw panuje dotąd w naszym społeczeństwie. Dobre informacje o Rumunii nie zawsze może wywołać entuzjazm, ale w każdym razie usuną te przesadne uprzedzenia do naszego sojusznika. — Tymczasem zaledwie parę dzienników polskich, w tem bodaj na samym czelu nasydziennik umieszcza informacje o Rumunii czerpane z dobrych i pewnych źródeł. Wiele zatem pod tym względem jeszcze u nas w Polsce pozostaje do zrobienia i bynajmniej nie myślny pochwałać słabego zainteresowania naszej prasy stosunkami rumuńskimi.

Ten sam jednak zarzut można też położyć na prasę rumuńską, gdyż także i ona ogranicza się prawie wyłącznie do telegramów oficjalnych o wydarzeniach w Polsce, albo też... czerpie swe wiadomości z metnych źródeł niemieckich.

Wprost rozbrajająca jest wiadomość podana niedawno w dziennikach rumuńskich za wiedeńskim „Extrablattem”, jakoby w Polsce córka marszałka Piłsudskiego, Jadwiga miała w najbliższym czasie być ogłoszona królową Polski, a jej Ojciec regentem na czas jej małoletności. Wedle wiadomości „Extrablattu”, powtórzonych przez prasę rumuńską, za tem rozwiązaniem

kwestji ustrojowej w Polsce miały się opowiedzieć sfery arystokratyczne, bankowe, przemysłowe, handlowe, rolnicze i wojskowe, jednym słowem co najmniej pół społeczeństwa. Aby się dobrze ubawić, nie trzeba koniecznie czytać naszej prasy opozycyjnej, — lecz wystarczy czasami wziąć do ręki życziwą nam zresztą prasę rumuńską, powtarzającą za wiedeńskim brukowcem sensacyjne wiadomości o Polsce w dobrej wierze.

Przypomnieć warto, że Wiedeń jest kuznią podobnych wiadomości o Polsce. Tak np. w roku 1927 niektóre brukowce wiedeńskie z ekscesów dwu więźniów wojskowego więzienia we Lwowie zrobiły bunt całego garnizonu lwowskiego. Jednym słowem widać za temi wiadomościami jeżeli nie złą wolę, to w każdym razie złe informacje, skłonność do sensacji i brak uszanowania dla Polski. I z takich to źródeł czerpie o nas informacje nasi sojusznicy rumuńscy!

Razi też Polaka boleśnie zbyt częste spotykankie w prasie rumuńskiej nazw niemieckich lub austriackich dla miejscowości i prowincji polskich. Tak np. spotykamy tam: Galicję, Graudenz, Thorn. Różąco odbija się od tego zasada przyjęta w naszym piśmie, które pisze Timisoara (Temeszwar), Klusz (Koloszwar) itp., używając nazw rumuńskich z podaniem w nawiasie węgierskich i nazw węgierskich!

Wiele jeszcze jest naprawdę do zrobienia na polu zbliżenia polsko-rumuńskiego!

==□==

Z komisji sejmowych.

LEGALIZACJA KREDYTÓW DODATKOWYCH ZA LATA 1926 I 1927.

Warszawa, 19 lutego. (PAT.) Sejmowa podkomisja budżetowa do sprawy zamknięć rachunkowych i uwag NIK., pod przewodnictwem posła Rataja, po referacie posła Korneckiego, załatwiła na dzisiejszym posiedzeniu sprawę legalizacji kredytów dodatkowych za lata 1926 i 1927, przyjmując rządowy projekt ustawy w sprawie uzupełnienia preliminarza budżetowego za czas od 1 stycznia do 31 marca 1927 r. Jednocześnie przyjęto rezolucję, w której sejm zatwierdza wydatki objęte niniejszą ustawą i równocześnie zaznacza, że wydatki wymienione w punkcie a) art. 2, na sumę 12,132,754 zł. (reforma rolna), w punkcie b) art. 2, na sumę 1,552,200 zł. (przedsiębiorstwa państwo-

we), na sumę 453,326 (Państwowe Zakłady Naftowe) i na sumę 133,275 zł. (Państwowa Fabryka Związków Azotowych), nie mające ani charakteru nuchronnej konieczności, ani nie wynikające z zobowiązań prawnych Państwa, poprzednio zaciągniętych, powinny być przedłożone do uchwalenia, przed ich dokonaniem sejmowi, zwłaszcza, że do 25 marca 1927 roku trwała zwyczajna sesja sejmowa a od 20 czerwca do 20 października tego roku sesja nadzwyczajna.

Z kolei rozpatrywano zamknięcia rachunkowe państwowe za rok 1926-27, oraz uwagi NIK. co do tych zamknięć i postanowiono zaproponować wniosek, które będą sejmowi przedłożone do-

piero po uchwaleniu przez sejm i senat projektu ustawy o dodatkowych kredytach za ten okres. Wnioski te opiewają, że sejm przyjmie i zatwierdza zamknięcia rachunkowe państwowe za wspomniany okres i że sejm udzieli rządowi absolutorium co do zamknięć finansowych za okres 1926-27 i że uchwalenie absolutorium nie wpływa na bieg spraw wszechetnych, czyto przez kontrolę państwa, czy przez władze administracyjne, ani na odpowiedzialność za straty skarbu w okresie 1926 i 1927 r., które w przyszłości na jaw wyjść mogą.

OBRAZY PODKOMISJI DLA SPRAW PODATKU PRZEMYSŁOWEGO I DOCHODOWEGO.

Warszawa, 19 lutego. (PAT.) W dzisiejszym odbyły się pod przewodnictwem posła Kiernika obrady obu wybranych przez komisję skarbową, podkomisji, a to dla spraw podatku przemysłowego i dochodowego. Celem przyspieszenia terminu prac obu podkomisji, ukonstytuowano je w ten sposób, że wybrano prezydja dla tych komisji, a to dla podatku przemysłowego w osobach przewodniczącego posła Krzyżanowskiego, wiceprzewodniczącego posła Świeckiego i sekretarza posła Kuśnierza, — dla podatku dochodowego, przewodniczącego pos. Zaczka, wiceprzewodniczącego posła Pragera i sekretarza posła Ledwocha.

Referaty w tych podkomisjach objęli pos. Lewandowski i Hołyński, podatkowi przemysłowego zaś poseł Zaremba, dochodowego poseł Karwan.

Postanowiono odbywać posiedzenia obu podkomisji, możliwie codziennie, poczynając od dnia jutrzejszego.

Referat podatku przemysłowego referować ma wniesiony już do sejmu projekt rządowy.

CENNA PUBLIKACJA PROF. KLEINERA.

Warszawa, 19 lutego. (AW.) W wychodzącym nakładem niemieckiego akademika, Towarzystwa wydawniczego „Athenaion” dziele „Handbuch der Literaturwissenschaft” (którego redaktorem nacz. jest dr. O. Walzel, profesor uniwersytetu w Bonn) ukazała się ostatnio „Literatura polska” w opracowaniu Lwówianina prof. Uniwersytetu JK. we Lwowie dr. Juliusza Kleina. Znanymi publicystą i literat p. Zdzisław Dębicki, omawiając w „Kurierze Warszawskim” tę pracę, pisze m. in. „Nie mógł prof. Kleiner oddać większej usługi sprawie propagandy naszej literatury w Niemczech, a przez język niemiecki także w innych krajach, jak podejmując się tej pracy, obliczonej na to, aby obecnemu czytelnikowi przedstawić w możliwie skondensowanej formie drogę rozwoju i stan obecny literatury polskiej. Trzeba było wielkiej umiejętności nakładania sobie samego więzów i wielkiego wysiłku, aby ołbrzymi materiał, który przedstawia dzieje literatury polskiej od jej zarania do chwili dzisiejszej omówić na stu kilkudziesięciu stronach druku i nie pominać niczego”.

W zakończeniu swej entuzjastycznej oceny red. Dębicki zaznacza, że należałoby oczywiście „Literaturę” J. Kleina wydać po polsku, wzorując się na wydaniu niemieckim, które jest bardzo staranne i zawiera nadto szereg umiejętnie dobranych ilustracji i portretów, podnoszących wartość biblioteczną książki.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa, 19 lutego. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 20 bm.: Zachmurzenie większe z drobnym opadem śnieżnym i wzrostem temperatury na wieloletniej; po południu po mglistym chmurnym poranku zachmurzenie malejące, słaby mroz. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Z ruchu wydawniczego.

* **Król życia.** Pod tym tytułem ukazała się nowa książka świetnego pisarza Jana Parandowskiego. Należy do rodzaju biografii powieściowych i przedstawia życie jednej z najbardziej fascynujących postaci XIX wieku, życie Oskara Wilde'a. Życie to, mieszczące w sobie ośniewającą świetność i okrutną tragedię, stanowi samo przez się przykuwającą powieść. W tej książce, obok rewelacyjnego materiału, spotykamy wszystkie blaski wielkiego stylu autora „Dwóch wiosen”. Książka od kilku miesięcy oczekiwana z najwyższym zainteresowaniem w najbliższym czasie znajdzie na łamach naszego pisma obszernie omówienie.

* **Atlas Statystyczny.** Ukazało się wspomniane wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego Rzeczypospolita Polska — Atlas Statystyczny, który jako zbiorowisko danych liczbowych, zawartych w Roczniku Stat., jest wraz z nim podstawowym źródłem wiadomości o Państwie Polskiem, niezbędnym do badań stanu i rozwoju naszego kraju. Atlas Statystyczny zawiera na 42 mapach, wykonanych barwnie na doskonałym papierze w trwałej oprawie, kartogramy, diagramy i wykresy, możliwie zaktualizowane. Większa część tablic doprowadzona jest do dnia 1 stycznia 1929 roku, niektóre tablice zawierają dane z I kwartału r. 1929, a mapa podziału administracyjnego państwa uwzględnia stan na 1 października 1929 r. — Jako pierwsze tego rodzaju wydawnictwo nauki poglądowej o Polsce winien Atlas Statystyczny znaleźć się w ręku wszystkich jej myślących obywateli.

* **Neofilolog.** W tych dniach wyszedł I numer kwartalnika „Neofilolog”, wydawanego przez Polskie Towarzystwo Neofilologiczne. Czasopismo to ma za zadanie stworzenie terenu współpracy i porozumienia dla wszystkich neofilologów polskich, którzy podniesienie poziomu w nauce języków nowożytnych i potrzebę reform w dziedzinie wiedzy neofilologicznej uznają za palące zadanie doby obecnej.

NADEŚLANE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Grype, kaszel i bronchit — leczysz systematycznym piciem szczawianów kruszcowych „Stefana” i „Józefiny”. Choroby żołądka i przemiany materii usunę Ci szczawianka „Magdalena” i „Wanda”. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych 318n

Dr. Tadeusz Kasprzycki

dentysta
ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

KAROL ČAPEK

3)

Poeta.

(Ze zbioru pt. „Opowiadania z jednej kieszeni”)

za upoważnieniem autora przełożył z czeskiego Zdzisław Kunstman.

(Dokończenie).

— To jest przecież Żytnia ulica — wykrzyknął spokojnie poeta. — Takie dwa rzędy domów, wie pan?

— A dlaczego to nie jest naprzykład Narodowa ulica? — zapytał dr. Mejzlik sceptycznie.

— Dlatego, że ta nie jest taka równa — brzmiała przekonująca odpowiedź.

— Dalej zatem. „Świt na mandolinie gra” — No, przypuśćmy. „Dlaczego dziewczę dlaczego się czerwieni?” — Proszę pana, skąd się wzięło tutaj to dziewczę?

— Zorza poranna — odparł poeta lakonicznie.

— Aha, przepraszam. „Pojedziemy autem 120 HP na koniec świata” — No?

— To może przyjechało to auto — wyjaśnił poeta.

Dziś Premiera w APOLLO pierwszy monumentalny arcyfilm **Dźwiękowy** 1930 r. Zachwyt — Zdumienie. — Podziw. — Olbrzymie arcydz. dźwiękowe zakrojone na potężną skalę 1265

SKRZYDLATA FLOTA z Ramon Novarro

Wstęp tylko na oddzielne seansy o 3, 5.15, 7.20 i 9.30. — Nadto dźwiękowe dodatki. — Biletu wolnego wstępu prócz urzędowych przez 1-szy tydzień nieważne.

Jak zostałem robotnikiem-emigrantem.

(Reportaż dziennikarza polskiego).

I.

Paryż w lutym br.

Emigracja polska we Francji jest najmłodszą i właściwie dopiero powojenną. Nie można bowiem brać poważnie w rachubę próby krakowskiego Towarzystwa Emigracyjnego, które na krótko przed wojną usiłowało odwrócić polski prąd emigracyjny od Niemiec i skierować go ku Francji. Próba ta powiodła się zaledwie w części. Zdołano umieścić na fermach, przeważnie w Lotaryngji, około 12.000 emigrantów płci obojga.

Był ponadto jeszcze jeden drobny odłam przedwojennej emigracji zarobkowej polskiej, który przybył do Francji samorzutnie. Była to grupa Poznańczyków, którzy wyemigrowawszy wprawdzie do Westfalji i przepracowawszy kilka lat w tamtejszych kopalniach węgla, przenieśli się następnie, głównie z powodu ucisku narodowościowego do Francji. Nie było ich wielu, zawsze jednak stworzyli dwie osady w północnej Francji: w Lallaing i w Noeux les Mines. Ponadto trochę rodzin żyło rozrzuconych w innych osadach górniczych północnej Francji.

Taki był początek emigracji polskiej we Francji. Dopiero jednak lata powojenne przyniosły gwałtowny przyrost tej emigracji, tak gwałtowny, że nikt nabo, nawet władze, przygotowanym nie był. Nikt tedy nie mógł objąć wytłumaczonego się nagle nowego zagadnienia. Nawet działacze, którzy pozostali we Francji jeszcze z czasów wojny.

Oczywiście stan ten ulegał powolnej zmianie. Rozbudowywano konsulaty, powiększając kilkakrotnie ich personel, rozłączano nad wychodźstwem opiekę, tworzone organizacje wychodźcze, powstawały pisma. Obok środowisk robotniczych powstawały środowiska inteligencji, pracującej wraz z wychodźstwem na polu kulturalno-oświatowym, samowystarczalności gospodarczej itp. Są we Francji dziennikarze, którzy tu przebywają stale, są inni, którzy wpadają, informują się o zagadnieniu i odjeżdżają. Sprawę emigracyjną młodzi od szeregu lat prasa tutejsza, ale w rezultacie, czyż kto z nas może powiedzieć, że zna dobrze emigrację? Zapewne znajdzie się nie jeden chętny, ale samochwalstwo

jego, może nawet szczere, oparte jest na błędnym pojęciu znawstwa emigracji. Zna się zagadnienie emigracji polskiej we Francji, zagadnienie ogólne i rozpatruje się je teoretycznie, po akademicku raczej. Warunki pracy robotnika-emigranta zna się z opowiadania tegoż robotnika, bo nikt z nas, rozprawiających i piszących o emigracji, nie pracował fizycznie, jako robotnik-emigrant, podobnież znamy warunki higieny, zarobków, stosunków wśród towarzyszy pracy innych narodowości — szczególnie Francuzów, a już najmniej znamy życie robotnika, to nagie życie w pracy i poza pracą.

I właśnie dla dokładnego poznania tego wszystkiego, co tak nierozdzielnie związane jest z życiem robotnika, postanowiłem pewnego dnia zostać robotnikiem-emigrantem.

Postanowienie moje przyszło nagle. Siedzieliśmy właśnie we trzech w kawiarni przy wielkich bulwarach i roztrząsaliśmy po akademicku kwestję emigracji. Każdy z nas przechwalał się, że ją zna. Ja sam spędziłem wśród emigrantów, szczególnie wśród górników w północnej Francji i wśród hutników w Lotaryngji, kilka lat, wyjeżdżałem często do innych środowisk, wysyłałem do Warszawy długie raporty z moich objazdów, w których nie pominąłem żadnego zagadnienia obchodzącego naszych wychodźców, ale czułem, że to nie wszystko. I dlatego w pewnym momencie największego zacietrzewienia spytałem:

— Kto z nas zna niżej emigrację?

— Cóż to za pytanie?

— Rozmawiamy przecież w tej chwili o przestępczości wśród emigracji polskiej.

Któż z nas wie, dlaczego Paprocki zginał pod gilotyną w St. Pol? Bo napadł na fermę i mordował. Ale dlaczego napadł na fermę? Dlaczego tylnych siedzi po więzieniach? Nikt z nas tego nie wie. Bo nikt z nas z robotnikiem jego codziennym życiem nie żył, nie podpatrywał jego myśli, nie pracował z nim, nie jadł, nie pił, nie spał...

I przypomniałem sobie jednego z dziennikarzy francuskich, współpracownika „Journala”, który, chcąc poznać drogi, jakimi emigracja polska płynie do Francji, a znając jako tako

język polski, wyjechał do Warszawy, zarekrutował się na wyjazd do Francji i z emigrantami przyjechał transportem aż do obozu imigracyjnego w Toul. Posiadłszy w ten sposób wrażenia bezpośrednie, z pełną kompetencją mógł zagadnienie napływu emigrantów do Francji opisać w swym dzienniku w szeregu ciekawych artykułów. Szkoda tylko, że o ile mógł dokładnie poznać, jak się odbywa odprawa emigrantów w Mysłowicach, o tyle nie usiłował poznać przyjęcia emigrantów w obozie w Toul. Dowiedziałby się nieźle interesujących szczegółów, niepochylnie świadczących o administracji obozu. Szkoda tem większa, że nawet deputowani nie mają prawa wstępu do tego piekła, na co żałuję zupełnie wyrażnie najbardziej zainteresowany zagadnieniem emigracji deputowany, p. Lambert.

Przypomniałem sobie również, że w jednej z wielkich fabryk metalurgicznych pod Paryżem mam znajomego robotnika, który ułatwi mi zadanie i zachowa tajemnicę. Tego byłem pewny. Pożegnałem przeto kolegów i najbliższym pociągiem wyjechałem do Aulnay sous Bois, miejscowości oddalonej o 20 minut jazdy od Paryża.

Aleksander Then.

+ **Nowy sposób wydobywania aluminium we Włoszech.** Jak wiadomo, aluminium wydobywano dotychczas z t. zw. bauksytu, którego wielkie ilości znajdują się na Węgrzech i we Francji. Obecnie, profesorowi włoskiemu w Rzymie, dr. Blancowi udało się drogą mozolnych doświadczeń, otrzymać aluminium z leucytu. W Gran Sasso zbudowano fabrykę, która przerabia dzień nie dwieście ton leucytu. Obecnie buduje się drugą fabrykę w Civitavecchia, która będzie przerabiała 2 miliony ton leucytu. Włochy więc wkrótce zajmą pierwsze miejsce w Europie w wyrobie aluminium.

+ **Budowa tunelu pod górą Mont Blanc.** Rząd francuski nosi się z kolosalnym zamiarem, godnym zaiste dawnych czynów, jak budowa kanału Sueskiego.

Tym razem chodzi o budowę tunelu pod górą Mont Blanc. Koszty tego przedsięwzięcia wyniosłyby w przybliżeniu około 8 do 10 miliardów franków.

Zamiar ten napotyka na wielkie trudności techniczne. Cała armia fachowców-inżynierów stara się je usunąć.

Tunel pod Mont Blanc postawiłby sprawę komunikacji we Francji w stanie kwitnym i oddziaływałby nader dobitnie na rozwój przemysłu, handlu i turystyki.

==□==

Czy to są swobodne asocjacje?

— Proszę pozwolić — powiedział przerażony poeta i schylił się nad papierem. — „Łabędzia szyja pierś bęben i czinele” — co to ma być?

— O to się właśnie pytam — mruknął dr. Mejzlik do pewnego stopnia obraźliwie.

— Zaraz — namyślał się poeta — coś tam musiało być, co mi to przypomniało. Czy nie przyszło panu kiedyś na myśl, że dwójka jest podobna do łabędziej szyji? Patrz się pan — i napisał ołówkiem 2.

— Aha — powiedział dr. Mejzlik z zastanowieniem. — A co ma znaczyć ta pierś?

— To jest przecież 3, dwa zaokrąglenia, no nie? — dziwił się poeta.

— Jeszcze tam pan ma bęben i czinele — wykrzyknął policyjny urzędnik z przejęciem.

— Bęben i czinele — namyślał się poeta Nerad — bęben i czinele... to mogłaby być piątka, nie? Patrz pan — rzekł i napisał cyfrę 5. — Ten brzuszek podobny jest do bębna, a to u góry to jakby czinele —

— Zaraz — powiedział dr. Mejzlik i napisał na papierze 235. — Czy jest pan tego pewny, że to auto miało nr. 235?

— Ja sobie wogóle żadnego numeru

nie przypominam — zawyrokował Jarosław Nerad stanowczo. — A przecież jednak coś tam takiego musiało być — bo skądby się to tutaj wzięło? — dziwił się, łamiąc sobie głowę nad werszykiem. — Ale wie pan, to miejsce jest najlepsze z całego poematu.

W dwa dni potem dr. Mejzlik odwiedził poetę; tym razem poeta nie spał, miał u siebie jakąś młodą kobietę, na próżno zatem oglądał się za wolnym krzestem, aby służyć niemu policyjnemu urzędowi kowi.

— Ja już zaraz idę — powiedział dr. Mejzlik. — Chciałem tylko to panu donieść, że to było rzeczywiście auto nr. 235.

— Jakie auto — przeraził się poeta. „Łabędzia szyja bęben i czinele” — wyrecytował jednym tchem dr. Mejzlik. — A Singapore tak samo.

— Aha, już wiem — odpowiedział poeta. — Widzi pan zatem, tu właśnie jest ta wewnętrzna prawda. Chce pan może, abym panu przeczytał kilka innych utworów. Teraz już będzie je pan rozumiał.

— Kiedyindziej — odpowiedział prędko urzędnik policyjny. — Kiedy będę miał znowu jakieś śledztwo.

==□==

Wiadomości bieżące.

20
Lutego
1930

Czwartek

Nicefora

Jutro: Eleonory

Wschód słońca 6-27

Zachód 16 50

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 7.30: „Mirla Eiros“, występ Siemaszkowej, zniżki ważne.

Piątek godz. 7.30: „Mirla Eiros“, występ Siemaszkowej, zniżki ważne.

Sobota godz. 3.30: „Mirla Eiros“, ceny zniżone. — Godz. 7.30: „Mirla Eiros“, gościnny występ Siemaszkowej.

TEATR MAŁY.

Czwartek godz. 7.30: „Panienka z dyploma-“

Piątek godz. 7.30: „Panienka z dyploma-“

Sobota godz. 3.30: „Bez kobiet“, rewia Komitetu Przysposobienia Wojsk. Kob. — Godz. 7.30: „Panienka z dyplomacji“, występ A. Fertnera.

TEATR REWJI „GONG“.

Czwartek o godz. 7.30 i 9.30: „Tili-bom“

Piątek o godz. 7.30 i 9.30: „Tili-bom“, zniżki ważne.

Sobota o godz. 7.30 i 9.30: „Tili-bom“, na drugie przedstawienie ceny zniżone.

Niedziela o godz. 7.30 i 9.30 „Tili-bom“, na drugie przedstawienie ceny zniżone.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Skrzydłata Flota“ z Ramor Novarro. (Film dźwiękowy).

CASINO: „Kobieta na księżycu“.

CHIMERA: „Awantury miłosne“, Harry Liedtke.

KOPERNIK: „Bezbożne dziewczę“. Największe arcydzieło świata.

LEW: „Ludzie bez oblicza“ — Harry Peel.

MARYSIENKA: „Bezbożne dziewczę“. Największe arcydzieło świata.

PALACE: „Dzika Orchidea“ (film dźwiękowy).

PAN: „Burza nad Azją“.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 25 lutego: Alma Rosa, skrzypaczka. 1254

— Najbliższą premierą w dziale operowym będzie opera komiczna Straussa p. t. „Baron cygański“, którego libretto zostało zmodyfikowane przez W. Raorta. Nowa szata dekoracyjna, nowe kostiumy, oraz zupełnie nowa obsada, nadają wznowieniu tej pięknej, melodyjnej operetki charakter premierowy.

— Występ Anny Zieffelskiej w dramacie Wład. Kozickiego „Święto kos“ obudził żywe zainteresowanie wśród miłośników teatru. Znakomita artystka, której już dawno nie oglądano na scenie, jest dziś może jedyną w Polsce, posiadającą wprost idealne warunki zewnętrzne i artystyczne, jakich wymaga trudna, w pełni odpowiedzialna rola bohaterki dramatu. Jedną z głównych ról męskich objął p. Żytecki, który zarazem reżyseruje sztukę. Resztę doskonałego zespołu tworzą pp. Lewicka, Gutner, Stępowski, Kierczyński. Dekoracje wedle świetnych szkiców prof. Sichulskiego wykonała niezawodna pracownia p. Bałka. Eplzod muzyczny w kompozycji kapelmistrza opery p. Gorzyńskiego.

— Z Katolickiego Związku Polek, ul. Rutowskiego 13. Religijno moralne pojęcie najdawniejszych ludów w świetle historii — tytuł odczytu, jaki wygłosił ks. prof. Narajewski dnia 21 bm. (piątek) o godz. 5 po poł. Wstęp wolny, goście mile widziani.

— Tow. Metafizyczne im. A. Cieszkowskiego, ul. Bourlarda 5. W niedzielę 23-go bm. o godz. 6 wiecz. w sali Izby handlowo-przemysłowej przy ul. Bourlarda 5, wygłosi p. Aleksander Buczek odczyt publiczny p. t. „Rozum i Wiara“. Odczyty p. Buczek budzą ogromne zainteresowanie ze względu na aktualne ujęcie. Ponieważ urządzenie wieczoru połączone jest z pewnymi kosztami (za salę i t. d.), przeto wstęp jest płatny; bilety jednak są nader tanie, bo po 1 zł. i po 50 gr. do nabycia przy wejściu.

— Związek Oficerów Rezerwy. Walne zgromadzenie członków Koła lwowskiego odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 10 rano w sali Muzeum przemysłowego przy ul. Hetmańskiej 20. W razie braku statutu przewidzianego quorum odbędzie się następne walne zebranie w godzinie późniejszej.

— Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się 21 bm.

Miejskie Zakłady Elektryczne.

Znikome dochody z MKE. — Konieczność rozdzielenia MKE. od MZE. — Zmiana kursu autobusów. — Nowy rodzaj biletów dla młodzieży szkolnej. — Kwestia wydzierżawienia MKE. — Karty ulgowe dla szkolnictwa zawodowego.

Na komisji finansowo-budżetowej odbytej pod przewodnictwem r. Litwinowicza w obecności całego zarządu miasta, referent generalny budżetu dr. Brzeski przedstawił preliminarz budżetu MKE na rok 1930-31. Suma wydatków w preliminarzu jest na 12 milj. 079.480 zł., dochody przewidziane w sumie 970 zł.

Celem usprawnienia tego przedsięwzięcia i podniesienia jego rentowności — referent zgodnie z komisją przedsięwzięcia postawił wniosek, aby rozdzielić MKE. od MZE. z rozpisaniem konkursu na dyrektora MKE. Referent stanął na stanowisku konieczności racjonalizacji ruchu tramwajowego, odrębnego budżetowania autobusów i zmiany kursu ich, a w szczególności, aby autobusy dochodziły tylko do stacji tramwajowej, a jadący nim mieli prawo przesiadania się do tramwajów.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa podwyżki biletów abonamentowych. Z powodu tego, że ruch tramwajowy znacznie się zmniejszył w roku ubieg-

łym, okazała się konieczność podwyższenia cen biletów abonamentowych. Klub gospodarczy postawił wniosek, aby w zasadzie nie podwyższać biletów dla młodzieży szkolnej, jedynie zmienić rodzaj ich, mianowicie wprowadzono bilet szkolny na 50 jazd w dowolnych dniach z prawem przesiadania za 4'50 zł., oraz na 80 jazd po 7 zł., celem umożliwienia młodzieży akademickiej korzystania z dwurazowej jazdy. Na tem młodzież zyskała. R. Maksymowicz sprzeciwił się podwyżce kart szkolnych, oraz zgłosił rezolucję wzięcia pod rozważenie kwestii wydzierżawienia tramwaju elektrycznego. R. Buszek zgłosił rezolucję w sprawie zrównania szkolnictwa zawodowego z innymi szkołami, przy uzyskiwaniu kart ulgowych.

Wyjaśnieni udzielił komisarz rządu dr. Nadolski i dyr. inż. Dziewoński. Głosowanie zaś nad zgłoszonymi rezolucjami odbędzie się na końcowym posiedzeniu komisji budżetowej.

==□==

o godz. 6 wiecz. w Klinice chirurgicznej, ul. Piłarów, z następującym porządkiem dziennym: 1) prof. T. Ostrowski: Przypadek wycięcia krtań z powodu nowotworu; 2) doc. H. Hilarowicz: a) Wrzód trawienny jelita z przebiegiem do okrężnicy, b) Przypadek wycięcia zwojów sympatycznych łędziwo-krzyżowych przy chorobie Burgera, c) Plastyki nosa i warg, d) nowotwór kości promieniowej, e) Inne przypadki chirurgiczne; 3) doc. A. Grucza: Przypadki a) złamania i zwichnięcia w stawie biodrowym, b) plastyki stawu biodrowego, c) mięsaka kości biodrowej, d) porażenia kończyn dolnej, leczone operacyjnie, e) swoistego zapalenia stawu barkowego, leczone zachowawczo.

— Na dochód wdów i sierot po poległych w służbie funkcjonariuszy Policji Państwowej, komitet w Zamarstynowie urządza w dniu 22 bm. o godz. 20-tej zabawę taneczną.

— Z A. K. T. S. L. Dnia 17 bm. rozpoczął się kurs oświatowy. Sala nabitą po brzegi uczestnikami. Wykłady świetne. Prelegent dr. Stemler.

— Kosyński Zespół Bojanów z udziałem Zespołu Bałajkowego pod artystycznym kierownictwem A. Ropickiego wystąpił w piątek 21 bm. z jedynym koncertem we Lwowie. Ulubiony ten zespół wykona bardzo zajmujący program, obejmujący utwory klasyczne, rosyjskie pieśni ludowe, romanse cygańskie i pieśni burlaków. Zespół występuje w strojach bojańskich. 1253

==□==

— „Węgry a Mała Entente“. Sprostowanie. Omyłka druku (wypuszczenie „nie“ zmniejszało sens pierwszego zdania w drugiej szpalcie w artykule pod powyższym tytułem, zamieszczonym w nrze 48 naszego pisma. Zdanie to ma brzmienie „właściwie nie brak po obu stronach poważniejszych umysłów uznających konieczność zmiany obecnych niemożliwych stosunków“.

— Srebrne gody przetrwają wyprawy ślubne, zakupione w magazynie płócien i bielizny Józefa Nowaka, plac Mariacki 6. Adamaszkowe garnitury stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób, ręczniki, najlepsze pościelowa, poleca po cenach zniżonych do 15 proc. tylko do końca b. m. — Proszę korzystać z wyjątkowej okazji — firma Józef Nowak, pl. Mariacki 6. 1109

==□==

— Przestroga przed oszustem! Od kilku miesięcy grasuje po Lwowie oszust, który z powodzeniem oszukuje naiwnych ludzi. Przeważnie opowiada on, że umarł mu „dzisiaj“ ojciec i nie posiada ubrania, w którym mógłby pochować zmarłego. Powołuje się przytem na znane w mieście osobistości i przedstawia się nieraz jako student seminarium nauczycielskiego. Najczęściej podszywa się pod nazwisko Ożarowskiego.

— Ze zwyczajnej rubryki. Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Leona Laua przy ul. Szpitalnej 1. 60, gdzie skradł na jego szkodę garderobę war-

tości 500 zł. — W godzinach wieczornych po zerwaniu kłódki włamał się do mieszkania Julii Kucharskiej przy ul. Paulinów 1. 3, nieznany złodziej i skradł garderobę. — Trzecie włamanie dokonane zostało przy ul. Nowy Świat 1. 8, gdzie na szkodę Klotyldy Rybarskiej skradziono garderobę wartości 600 zł.

— Jeszcze jeden wyrabiał posady na koleji. W dniu wczorajszym aresztowany został Józef Woroniuch, sezonowy robotnik kolejowy, zamieszkały w Zawadzie, w powiecie mościckim, przy trzymany pod zarzutem oszustwa, popełnionego przez przyrzeczenie wyrobienia posady na koleji. Pobrał on od Mirona Maksymowicza z Woli Arłamowskiej 200 zł., a miał przyrzeczona dalszą kwotę w wysokości 300 zł. Po sady naturalnie nie wyrobił i pieniądze nie zwrócił. Woroniuch, przesłuchiwany w Wydziale śledczym, przyznał się do winy i podał „że pieniądze wręczył jakiemuś urzędnikowi kolejowemu, którego nazwiska nie zna i nie wie, gdzie on pozostaje w służbie“. Woroniuch został aresztowany i oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

— Aresztowanie brutalnego piekarza. Policja aresztowała wczoraj Beniamina Schäffera, 61 lat, majstra piekarskiego, oraz jego syna Leona, liczącego 22 lat, zamieszkałych przy ul. Peltewej 1. 3, pod zarzutem ciężkiego uszkodzenia ciała i udaremnienia czynności służbowych.

==□==

+ Ryby, które wyrzucają gazy trujące. Dr. Longly, zoolog Instytutu Carnegiego w N. Jorku, przedsięwziął w zatoce Meksykańskiej badania gatunków ryb, które zamieszkują głębokie zatoki. Dzięki kilkakrotnej pracy nurków, udało się wydobyc na powierzchnię kilka gatunków zupełnie nieznanych ryb. Najciekawszą zdobyczą jest gatunek ryby, która wyrzuca gazy trujące. Ryba ta posiada na skrzepach grzbietowych cały szereg haczyków, które wyrzucają ze swych otworów płyny i gazy trujące, które są w stanie zabić każdego nieprzyjaciela. Zbliżającego się do tak uzbrojonej przez przyrodę ryby.

Haczyki te są do pewnego stopnia zbliżone do torpedy. Gdy dotkną się jakiegoś przedmiotu twardego, natychmiast wyrzucają owe trujące substancje i gazy. Substancje te nie działają śmiertelnie na ludzi, ale wywołują bardzo silne zapalenia i... natychmiastową gorączkę.

Pozatem, p. Longly odkrył gatunek ryby, która ryje sobie na dnie morskim prawdziwe fortece. Jest to zwyczaj niewielka iamka, którą ryba

MIMOCHODEM.

Czy tylko niefakt?

Na dwa artykuły nasze, ujmujące w sposób rzeczowy i uczciwy ciągle żywe zagadnienie teatru we Lwowie, odezwały się w obronie „teatralnego świata Capowic“ pospiesznie, a zadziwiająco w tym samym pikantowskim tonie dwa dzienniki miejscowe „Lwowski Kurjer“ i „Gazeta Poranna“.

W biednej, wyafasowanej głowie p. Zbierchowskiego (z „Gaz. Por.“) nie może się pomieścić, aby mógł istnieć dziennik, którego stanowiska w sprawie publicznej, w sprawie teatru nie kupuje się wystawianiem sztuki jego recenzenta. Z rozbrajającą naiwnością pisze p. Zbierchowski: „Czyż jest do pomyślenia, ażeby prawie w przededniu premiery czołowego współpracownika pisma, robić w tem samym piśmie atak gazowy(!?) na dyrektora, który pozwala przyjść do głosu laureatowi lwowskiego konkursu“.

Ta czysto tantjemowa — powiedzmy handlowa — moralność nie pozwoli p. Zb. zapewne nigdy zrozumieć, jak wielki popełnił... niefakt i wobec p. Czarnowskiego, pomawiając go, że wystawia sztukę laureata lwowskiego konkursu nie dla jej wartości, ale w wyrachowaniu, że zamknie usta „Słowa Polskiego“, i wobec prof. Kozickiego, którego pomawia, że byłby zdolny od „Słowa Polskiego“ wymagać, aby w ocenie działalności teatrów czuło się w jakiegokolwiek mierze skrepowane wystawianiem sztuki jego współpracownika.

„Słowo Polskie“ niema istotnie — „taktu“ p. Zbierchowskiego i nie stoi na poziomie tej prasy, która nadużywając swego publicznego stanowiska, gotowa jest każdej chwili służyć jakiejś prywatnej personalnej, koterynej, czy partyjnej — kosztem publicznym.

kunsztownie ołacza muszelkami i kamieniami.

Pozostawia ona sobie otwór do wejścia i wyjścia. Za każdym razem jednak, gdy opuszcza swoją fortecę, zamurowywa wejście przed natrętami. Jeżeli odkrycia powyższe nie są zwykłym humbkiem amerykańskim, miełbyśmy kapitalny przyczynek do historii... militaryzacji życia ryb.

+ Wojna z jazz-bandem. Muzyka jazz-bandowa zaczyna się przeżywać nawet w swej kolebce t. j. w Ameryce, gdzie trwająca już od dłuższego czasu reakcja przeciw niej przeistacza się ostatecznie w otwartą walkę. Na czele tej wojny przeciw jazz-bandowej stanął wielki koncern „Radio-Corporation of America“, do którego w tym względzie przylączył się również wielki trust gramofonowy „National Broadcasting Company“, dalej szereg firm i towarzystw filmowych, produkujących filmy dźwiękowe, wreszcie nawet przedstawiciele związków wydawców muzycznych z największymi potentatami w tym kierunku Charlesem Fisherem i Leonem Foistem. Utworzona została t. zw. „Anti-Jazz-Organisation“ z kapitałem zakładowym 7 milionów dolarów, która rozpisła w całej prasie amerykańskiej wielką ankietę na temat przywrócenia praw muzyce klasycznej. Jest rzeczą charakterystyczną, że olbrzymia większość odpowiedzi na tę ankietę, pochodzących ze wszelkich warstw społeczeństwa amerykańskiego, oświadczyła się zdecydowanie przeciw jazz-bandowi.

+ Rumieńce blondynek są gorętsze. Oczywiście rumieńce naturalne. Stwierdził to na podstawie dokładnych badań uczony amerykański, prof. Free, który wynalazł nawet specjalny aparat do mierzenia temperatury rumieńców. Wynosiła ona u brunetek od pięciu do trzydziestu pięciu setnych stopnia, u blondynek zaś od dwudziestu do sześćdziesięciu setnych stopnia. Są to jednak — zdaniem uczonego — kobiety, którym przy zarumienieniu się dosłownie „żar na lica uderza“.

==□==

Szczep ślepych Indian,

Meksykański badacz dr. J. Zozoya odnalazł w swojej podróży po dalekich zakątkach Meksyku, w kórach Oaxaca szczep Indian, którzy znajdują się na pierwotnym szczeblu rozwoju.

Dzieci tych Indian chorują od kolebki prawie na oczy. Masa wśród nich jest niewidomych. Chłopcy w wieku lat 14 do 15 czynią wrażenie ludzi nie tylko dorosłych, ale wprost starców.

Zdegenerowana ludność indyjska przyjęła urozonę bez żadnego zainteresowania. Pozwalała robić ze sobą, co się białemu człowiekowi podobało.

Dr. Zozoya twierdzi, że degenerację swoją zawdzięcza ten szczep niestychanej ilości nietoperzy, które mnożą się tam milionami.

Znany zoolog Beebe daje wyczerpujące wiadomości o tych nietoperzach.

Jest to gatunek nietoperzy - wampirów. Zgodnie z nazwą, przypominają one żywo legendarnych wampirów, wysysających krew ludzką. Nietoperze te zostały doskonale wyposażone przez przyrodę do swego niecznego rzemiosła. Żeby ich trzonowe są zakrzywione, a przednie zęby szerokie i bardzo ostre, jak noże. Zapomocą tych zębów nietoperze mogą łatwo zdziierać skórę z ofiary, aż się dostaną do naczyń krwionośnych.

Także i wewnętrzne ich organy są dostosowane do roli, jaką zwierzątka mają odgrywać. Żołądek nie ma zwykłej formy gruszkowatej, jak u większości ssaków, lecz jest wyciągnięty w podłużną rurkę, gdyż dla krwi, którą się żywią nie trzeba wiele trawienia. Dostaje się ona wprost do wnętrza ciała wampira.

Nietoperz tego gatunku ma trzy całe długości i zamieszkuje wielkie przestronie Ameryki Środkowej aż do Południowej Brazylii.

Zwierzątko żyje, jak i inne nietoperze, przez cały dzień wisząc głową na dół w dziuplach drzew, zakamarkach skał itd.

Z nastaniem zmroku wylatują na polowanie. Szukają ofiar zwłaszcza wśród ludzi.

Zoolog Beebe zrobił ciekawe doświadczenie, które wykazało, jak niepostrzeżenie potrafią nietoperze-wampiry wysysać krew ludzką. Gdy towarzysze jego snali, zbliżył się do śniących w rece i poczał kłęb śniących w swię bardzo delikatnie. Każdy ukięty budził się natychmiast. Tymczasem na wielu śniących ścierały nietoperze i ssły krew tak zrećnie, że śniący nie podejrzewał tego, bo nic nie czuł.

Dzięki tej pladze nietoperzy - wampirów szczep indyjski w górach Oaxaca degeneruje się, nie mogąc się bronić przeciw krwawym wampirom.

Zetknięciu z nietoperzami szczep ten prawdopodobnie zawdzięcza chorobę oczu.

Z SALI SĄDOWEJ.

Ksiądz ruski oskarżony o zdradę główną.

Wczoraj, popoł. zakończyła się trzydniowa rozprawa przeciwko administratorowi parafii ruskiej w Janowie ks. Michałowi Kuszcewiczowi, oskarżonemu o zdradę główną i zbrodnię zaburzenia spokoju społecznego przez wygaszanie do parafian mów podburzających. Sędziowie przysięgli potwierdzili 4 głosami pytanie w kierunku zdrady głównej a 6-ciu w kierunku zaburzenia spokoju, wobec czego Trybunał wydał wyrok uwalniający od winy i kary. I wróci paroch do Janowa i będzie się dalej nienawidził do wszystkich, co polskie, bo polska ława przysięgłych uznała, że działalność jego nie jest szkodliwą...

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Jak sprytny oszust litewski grał na naiwności ludzkiej?

ZAGARNIAŁ DOLARY POLSKICH EMIGRANTÓW DO SWEJ KIESZENI.

Konsulat Rzeczypospolitej polskiej w San Paulo dokonał onegdaj zapomocą policji tamtejszej aresztowania niejakiego M. Krogertasa, Litwina, podającego się za kupca, który pod pozorem wyrabiania bezpłatnej karty okretowej dla emigrantów, wybierających się do Brazylii, wyludzał od nich załączki w wysokości pięciu dolarów.

Sprytny oszust litewski dorabiał po wsłach, miastach i stacjach kolejowych w Polsce, jak i na Litwie odezwę łamaną i trudno zrozumiałą polszczyzną, przyczem wskazywał numer skrzynki pocztowej w San Paulo (Caxa Postal 3155), skąd odbierał nadsyłane przekazy pocztowe.

Jak się później okazało, nie posiadał on żadnego biura okretowego, względnie emigracyjnego i nie miał bynaj-

mniej zamiaru werbować kogokolwiek do Brazylii. Ograniczał się tylko do rozsyłania wspomnianych odezw i odbierania w urzędzie pocztowym przekazów 5-cio dolarowych, napływających do skrzynki pocztowej nr. 3155, narażając w ten sposób szereg osób na straty. Konsulat polski podaje powyższą wiadomość ogółowi ludności celem uchronienia ludności w Polsce od straty czasu i pieniędzy.

Urząd śledczy wzywa wszystkich w tej sprawie poszkodowanych, aby zgłaszali się w Urzędzie śledczym przy ul. Leona Sapiehy, l. 1 II. p. celem poczynienia odpowiednich kroków w kierunku zwrotu wysłanych do San Paulo za liczek 5-dolarowych, wyludzonych przez sprytnego oszusta litewskiego.

Zagadkowy mord na lotnisku skniłowskim.

SIERŻANT - PILOT PRZEBIŁ NOŻEM SWĄ ŻONĘ.

W dniu wczorajszym donosiliśmy o zagadkowym wypadku, który w ponie dziełek wieczorem rozegrał się w zabudowaniach lotniska w Skniłowie, gdzie w tym czasie znaleziono dogory wającą Eugenję Jachtholz, żonę sierżanta - pilota. W pierwszej chwili nie można było stwierdzić, czy zachodzi tu wypadek samobójstwa, zabójstwa, czy też morderstwa, — wydział śledczy bowiem z tego powodu, iż Skniłów nie leży w jego obrębie — nie mógł udzielić prasie wyczerpujących w tej mierze wiadomości.

Sprawa dopiero w dniu wczorajszym przedstawiła się we właściwym świetle. W zabudowaniach kolonii lotniczej w charakterze sublokatora od sierżanta - pilota Geska odnajmował jeden pokój sierżant - pilot Edward Jachtholz wraz z żoną Eugenją, liczącą 32 lat i dwojgiem drobnych dzieci. Jachtholcowie wiedli życie spokojne i nie budziło u sąsiadów żadnych ujemnych uwag. Dopiero sytuacja zaczęła zmieniać się od zabawy, urządzonej staraniem podoficerów - lotników w gmachu Izby rekodzielniczej. Gdy po zabawie nazajutrz w lokalu Spółdzielni komitet, do którego należał i Jachtholz zajęty był zamykaniem rachunków, zjawiła się tam żona Jachtholza, która przybyła po wiktuały i po chwili wraz z mężem opuściła lokal. Prawdo podobnie na jakimś bliżej nieznanem

tle w drodze powrotnej do mieszkania powstała pomiędzy nimi kłótnia, Jachtholz, który był w stanie podchmielonym, — jak widać — pragnął zawrócić do lokalu, skąd przed chwilą wyszli a zawróciwszy poczał tam szybko podążać.

Prawdopodobnie żona wzywała go do powrotu a może i dotknęła go jakimś słowem, on bowiem zawrócił i nożem sprężynowym pchnął żonę w okolice serca. Jachtholzowa upadła na ziemię, a mąż jej pod wpływem wstrząsającego zajścia doznał otrzeźwienia i wraz z inspekcyjnym sierżantem prze niósł żonę do izby chorych, gdzie Jachtholzowa, nie odzyskawszy przytomności, zakończyła niebawem życie.

Bezwłocznie wkroczyła żandarmeria wojskowa i podjęła wstępne dochodzenia. Przesłuchany Jachtholz zastanawiał się stanem podchmielenia, w którym znajdował się, ale nie wykluczał, że dopuścił się czynu morderczego. Jachtholz został aresztowany, dwojgiem drobnych dzieci, które straciły matkę a na razie i ojca, zajęli się sąsiedzi. Wypadek wywołał na kolonii lotniczej duże wrażenie, wszyscy bowiem gubią się w domysłach, dla jakiego powodu mąż zamordował żonę, z którą przedtem żył w najszybszej zgodzie.

Kronika wołyńska.

Ujęcie zabójcy. Władze aresztowały przed kilku dniami Iwana Humeniuka, który przed tygodniem w czasie sprzeczki i następnej bójki, wynikłej z nieznanego powodu, zabił Bartosza Humeniuka we wsi Łanowcach.

Z Tow. komitetu P. W. i W. F. w Dubnie. Onegdaj odbyło się w sali konferencyjnej wydziału powiatowego w Dubnie zebranie sympatyków różnych gałęzi sportu przy udziale około 40 osób, na którym wygłosił por. Zmudziński, komendant P. W. i W. F. w Dubnie referat o organizacji P. W. i W. F., poczem utworzono 5 sekcji sportowych, a to: łyżwiarstwa, narciarstwa, pływaków, wioślarską oraz gier i zabaw sportowych. Sekcja wioślarska, do której zgłosili akces prawie wszyscy obecni, będzie w przyszłości zorganizowana jako samodzielna jednostka P. W. i W. F. w Dubnie i posiadać będzie samodzielną zarząd.

Nieszczeńliwy wypadek. W kamieniołomach na polach w Dermaniu został onegdaj zasypany bryłą ziemi mieszk. wsi tej, Faustyn Teodor. Po wydobyciu go z ziemi okazało się, że Faustyn miał złamaną lewą nogę, a prawą silnie zgniecioną. Odwieziono go do szpitala powiatowego w Ostro-

gu, gdzie znajduje się w stanie ciężkim.

Wymuszenia. Stanisław Rypniewski mieszkaniec wsi Pyska w pow. krzemienieckim otrzymał przed kilku dniami pisemne wezwanie, by przygotował 1000 zł. i położył je na pewnym pomniku, znajdującym się na cmentarzu w Pysce, przyczem grożono mu na wypadek niezastosowania się do wezwania podpaleniem domu i śmiercią. Wezwanie podpisane było „Komuniści”. Oczywiście, że „komunistami” tymi są jacyś naiwni naciągacze. Podobny wypadek wydarzył się w Lubiecach, gdzie wezwanie takie otrzymał Aleksy Szelistowski. Żądano jednak już tylko 200 zł., które miał Szelistowski włożyć do butelki i pozostawić w polu w miejscu przez wymuszających wskazaniem. — Tym razem zagrożono Szelistowskiemu spaleniem domu i wrzuceniem kilku granatów do mieszkania. Groźne to wezwanie podpisał „Hołowa naszego braterstwa”. Mimo tych gróźb, zagrożeni nie zastosowali się do życzeń opryszków.

Syn zabił ojca? W Drozdnie w pow. kowieńskim został zamordowany 55-letni Potap Zubczuk w lesie koło wsi, przez przecięcie głowy siekiera. Po-

degrzenie o dokonanie zbrodni pada na syna Zubczuka, Wasyla.

Kronika jarosławska.

Z życia T. S. L. — Celem dalszego zaopatrzenia funduszy na budowę polskiej ochronki T. S. L. na ruszczyńskim poraz bardziej Przedmieściu — Dolno-leżajskim odbyła się w ubiegłą niedzielę w salach Kasyna garnizonowego zabawa dziecięca, która była swojego rodzaju atrakcją. Blisko 200 dzieciaków stanęło do poloneza w najróżnorodniejszych kostiumach i naprawdę zabawnie wyglądały te małe parki, sunące z dumnie podniesionymi głowami w takt muzyki, prowadzone za ręce przez starsze harcerki lub młodsze mamusie. Był potem i mazur i walc i oberek i wogóle dużo śmiechu, halasu radości. Zabawę ogólną na sali przeplatały produkcje dzieci zeszlono-rocznej szkoły rytmicznej p. Wandy Petruszkówny oraz barwny krakowiak odtąńczony przez dzieci z Domu sierót polskich; z innych tańców solowych na wyróżnienie zasługuje gawot staro-francuski, walc wiedeński (solowy) oraz taniec motylków złotych i czarnego. Zabawę zakończyła wspólna fotografia dzieci — a kasie pozostał kilkusetzłotowy dochód.

Zachęcony ta impreza zarząd T. S. L. zamierza, — jak słychać, — urządzić wkrótce drugą podobną zabawę.

Wed.

PRZYTRZYMANY NA KRADZIEŻY—ZMARŁ SKUTKIEM PEKNIĘCIA AORTY.

Buczacz. (Tel. wł.) Onegdaj około godz. 13-tej zmarł nagle w Sorokach, pow. Buczacz, Tomasz Kościanyk, lat 29, zam. w Trybuchowcach. Tegoż dnia około godz. 1-szej przed południem przyłapał go na kradzieży drzewa w lesie sorockim gajowy Michał Sribiak, który sprowadził go do Sorok, gdzie oświadczył mu, że wóz i skradzione drzewo zatrzymał aż do wyświeślenia sprawy. Kościanyk prosił Sribiaka o wydanie mu wozu, gdy otrzymał odmowną odpowiedź, upadł nagle na ziemię i zmarł natychmiast. Komisja sądowo-lekarska z Buczacza orzekła, że przyczyną śmierci Kościanyka był pęknięcie aorty wskutek wzruszenia.

POCIAG NAJECHAŁ NA DWÓCH ROBOTNIKÓW.

Tarnopol. (Tel. wł.) Dnia 14 bm. o godz. 2 w nocy zostali przywiezieni do szpitala powszechnego w Tarnopolu dwaj robotnicy kolejowi, a to: Wacław Pięta z Teofilówki i Jan Kruk z Płoski pow. Brzeżany. Wymienieni dnia 13 bm. około godz. 15.30 pracowali na torze kolejowym między stacjami Denysowem a Słoboda Złota i wskutek zawieży śnieżnej, jaka panowała w tym czasie nie zauważyli zbliżającego się pociągu, który najechał na obydwoh wymienionych i ciężko ich poranił. Pięta ma okaleczoną głowę, zaś Kruk głowę i nogi.

Z karnawału.

W bieżącym karnawale odbędą się jeszcze następujące zabawy:

22 lutego — Reprezentacyjny bal TOM. w salach Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej 23

23 lutego — „Bal pod szklaną górą” z łaskawym współudziałem smoka. Śpiącej królowej i 7 rycerzyków. Zabawa kostiumowa.

1 marca — Bal mieszczański w sali Tow. Strzeleckiego.

1 marca — Bal kostiumowy Kasyna i Koła liter-art.

1 marca — Wieczór karnawalowy urzędników MKO. w hotelu Krakowskim.

Dnia 2 marca — Bal reprezentacyjny Bratniej Pomocy „Eksportówki” w salach II Domu Techników.

Dnia 3. marca zabawa taneczna Polskiej Akademickiej Korporacji „Constantia Leopoliensis” w salach TSL, ul. Czarneckiego 1.

Z kra'ny X. muzy.

„Dzika Orchidea“ z Greta Garbo. — Film dźwiękowy (Pałace).

Pierwszy film dźwiękowy z Greta Garbo, niewątpliwie najinteligentniejszą współczesną gwiazdą ekranu go-dzien jest widzenia. Greta Garbo czaruje swoją mimozową sylwetką, subtelna gra spojrzeń, całym wytwornym sposobem bycia, mistrzowskimi środkami psychologicznej ekspresji. W „Dzkiej Orchidei“ daje ładny typ kobiety dobrej, przywiązanej głęboko do swego niemiłego, choć trochę podstarzałego męża. Wiedząca na pokuszenie przez młodego księcia jawajskiego całkiem tylko zewnętrznie i przejściowo ulega niewoli instynktu rodzajowego, aby po przejrzeniu łatwowiernego małżonka powrócić do z zupełną miłością. Levis Stone w roli męża wywiązuje się trafnie z wskazanej mu przez reżysera roli. Mniej szczęśliwym jest w swej roli książę jawajski. Egzotyczność przyrody Jawy, widoki morską, tańce tubylców jawajskich i orkiestra stwarza całość efektowną.

Kronika kulturalna.

TEATR.

Teatr dla kina. Słynna amer. wytwórnia filmowa Metro-Goldwyn-Mayer wyprodukowała 3 filmy, których treść zaczerpnięta została z trzech głośnych sztuk teatralnych. Są to: „Proces Mary Dugan“, „Koniec Pani Cheney“ i „Anna Christie“. W „Procesie Mary Dugan“ na filmie występuje w głównej roli Lewis Stone, w filmie „Koniec Pani Cheney“ — Norma Shearer, w obrazie zaś „Anna Christie“ — Greta Garbo.

Teatr murzyński. Jeszcze w bież. sezonie teatralnym nastąpi w Berlinie otwarcie murzyńskiego teatru, którego aktrycy, reżyserowie oraz autorzy będą czarni. Założycielem i kierownikiem tej egzotycznej sceny jest murzyn, imieniem Brody. Brody jest autorem i literatem. Napisał już wiele jednoaktówek, nowel i wierszy. Urodzony w Kamerunie, wychowany w Ameryce, mieszka od dziesięciu lat w Berlinie. Od dawna już nosił się z myślą napisania rewii murzyńskiej, ale daleko odbiegającej od tego, co teatry rewiiowe Europy przyzwyczajają się rozumieć pod tą nazwą. Rewia Brody'ego miała być obrazem kultury rasy murzyńskiej. Wreszcie napisał swą rewję. Składa się ona z dwu części. Pierwsza dzieje się około roku 1880, druga współcześnie, obie razem mają przedstawiać rozwój historyczny kultury czarnych. W rewii bierze udział 30 mężczyzn i 8 kobiet murzyńskich, prócz tego troje białych. Orkiestra jazzbandowa będzie się składała z 14 specjalistów.

Jubileusz aktora polskiego w Ameryce. Polonia nowojorska uczciła jubileuszowym przedstawieniem 25-lecie pracy na scenach polsko-amerykańskich jednego z najwybitniejszych komików polskich na wychodźstwie, R. Romańskiego, który chlubnie zapisał swe nazwisko w dziejach polskiej sztuki scenicznej, przez ćwierć wieku wzruszając i rozśmieszając środowisko polskie w Ameryce.

MUZYKA.

Nowe wydawnictwo muzyczne. Firma Gubelner i Wolff w Warszawie przystąpiła do druku trzeciego wydania „Historii muzyki“ dra J. Reissa, znanego muzykologa. — Świadczy to o wzrastającym u nas zainteresowaniu sprawami muzyki i o poważnym ich traktowaniu.

„Halka“ Moniuszki w Nowym Jorku. W marcu wystawiona będzie w Nowym Jorku wyjątkiem siłami artystycznymi „Halka“ Moniuszki.

Repertuar „Teatro alia Scala“ Słynna mediolańska „Scala“ w repertuarze na sezon bieżący zapowiada następujące utwory: 1) wznowienia: Mozarta „Don Juan“, Wagnera „Tannhaeuser“, Rossini'ego „Wilhelm Tell“, 2) poraz pierwszy: Vittadini'ego „La Sagredo“, komedia muzyczna Adami'ego „La Via della Finestra“ i Casavola „Il Gobbo del Califo“.

Plotka artystyczna donosi, że rewielowo ma być wystawienie „Tannhaeusera“. Byłoby to ożywienie strony inscenizacyjnej, która w teatrze „Scala“ w przeciwieństwie do strony muzycznej nie wychodzi za granice poprawności.

Nowa operetka Kalmana. Głośny kompozytor operetkowy, Emeryk Kalman, napisał nową operetkę p. t. „Fiolet Montmartru“ de libretta Bramera i Bruchwolda. Wystawi ją wiedeński teatr u Jana Straussa.

LITERATURA.

Nowa książka angielska o Polsce. Na rynku księgarskim ukazała się napi-

sana po angielsku książka o Polsce p. t. „Poland and her people“. Autor dr. Hieronim Pawłowski jest Polakiem, urodzonym w Ameryce, wychowankiem Kolegium Związku Narodowego w Cambridge

Springs i jezuickiego uniwersytetu Loyola w Chicago. Książka jest owocem spostrzeżeń autora, dokonanych podczas niedawnej podróży po Polsce.

H i p p i k a.

Nowy środek na poskramianie koni. W niemieckich kołach hipicznych szeroko jest reklamowany nowy środek „Issleib Zähmstoff“, wynaleziony i fabrykowany przez dra Issleiba w Magdeburgu.

Nowy ten środek ma oddawać ogromne usługi przy użytkowaniu koni, nie dających się kuć lub opatrywać, a także koni, lekających się samochodów. Ma to być nieszkodliwa substancja, działająca na powonienie koni. Oczywiście, jest to jakiś narkotyk. Ponieważ kucie i opatrywanie koni jest uciążliwe i niebezpieczne, byłoby niezmiernie pożądane, abyśmy mogli taki środek zastosować i u nas. W tym wypadku decydujący jednak głos należy do pp. lekarzy weterynaryjnych, którzy powinni zbadać ten „Zähmstoff“ i wydać opinię, co do jego działania na koński organizm.

Kto psuje najwięcej szosy. Kto psuje więcej szosę: rolnik, czy automobilista? — Oto pytanie, na które możemy znaleźć odpowiedź w Prusach.

Pruskie ministerstwo komunikacji wystąpiło z projektem, aby koszty konserwacji szos w całym państwie obciążyły wyłącznie rolników, wychod-

ząc z tego założenia, że bite drogi niszcza się wskutek jazdy konnemi zaprzęgamy przez uderzanie okutych kopytami i ruch kół z żelaznymi obręczami.

Przeciwno temu projektowi energicznie zaprotestował przedstawiciel rolnictwa, słusznie dowodząc, że szosę niszcza nie żelazne podkowy i obręcze kół wozów przy przewożeniu nawet znacznych ciężarów, gdyż jazda taka odbywa się z szybkością 5 do 10 minut na kilometr, — lecz szosa cierpi od szybkiej jazdy automobilowej, kiedy ciężkie omnibusy i auta, przewożące wielkie ciężary, przebiegają błądą drogę z szybkością 1.5 do 0.75 minut na kilometr. Przy tym szybkim biegu i szerokości gumowych opon daje się zauważyć masowe wyrwanie z szosy drobnych kamieni, uбитych na niej uprzednio, a to właśnie prowadzi do psucia drogi.

Jako dowód, przytacza fakt, że dawniej, przy niewielkim ruchu automobilowym, szosy niemieckie odnawiano gruntownie co 15 lat, obecnie zaś remont przeprowadza się co 5 lat, nie licząc nieustannych częściowych reparacji.

Kronika automobilowa.

Raid przez Saharę. Automobil-Club de France organizuje w dniach 26 lutego do 10 kwietnia r. b. raid przez Saharę, na przestrzeni 6.435 km. Do raidu staje 10 ekip, przeważnie europejskich samochodów, m. in.: Renault, Citroen, Voisin, Hotchkiss. Z amerykańskich tylko Ford.

Finansowanie handlu automobilowego w Ameryce. Departament izby handlowej w Nowym Jorku ogłosił statystykę, dotyczącą ratalnego i kredytowego handlu automobilami. Statystyka ta obejmuje 9 miesięcy ub. r. Finansowaniem handlu automobilami zajmowało się 369 towarzystw. Towarzystwa te sfinansowały kupno 2.700.000 samochodów, łącznej wartości 1.259 mld. dolarów. Z liczby 2.700.000 samochodów było 55.4 proc. samochodów nowych, a 42.5 proc. samochodów używanych. Z sumy, użytej na sfinansowanie, 70.3 proc. przypada na wozy nowe, a 27.8 proc. na używane. Kredyt, udzielony na kupno samochodu nowego, wyniósł przeciętnie 529 dol., na kupno używanego zaś 304 dol.

Tak szeroko zakrojona akcja finansowa, przy bardzo niskiej stopie procentowej, jest niezawodnie jednym z

najważniejszych czynników rozwoju automobilizmu w Ameryce. Gdyby producenci samochodów amerykańskich chcieli i u nas udzielać tego samego taniego kredytu, jakiego udzielają u siebie w Ameryce, a cenę swego produktu kalkulowali ściśle według ceny tego produktu z dodaniem faktycznych kosztów cła i transportu, bez dobijania specjalnych nadwyżek, byłby automobil amerykański u nas o wiele tańszy.

Ilość samochodów i motocykli w krajach Europy. Stan samochodów i motocykli w poszczególnych krajach Europy przedstawiał się następująco. (Pierwsza cyfra — samochody, druga — motocykle): Anglia 1.148.383 (671.620), wolne p. Irlandia 40.288 (7.853), Austria 16.760 (35.922), Belgia 113.385 (35.000), Czechosłowacja 47.100 (24.790), Dania 98.600 (24.000), Finlandia 17.741 (5.294), Francja 1.098.000 (320.000), Grecja 17.250 (500), Hiszpania 112.452 (8.525), Holandia 69.094 (43.500), Niemcy 531.000 (465.000), Norwegia 27.087 (5.547), Polska 29.423 (4.597), Portugalia 24.896 (2.455), Z. S. S. R. (Rosja) 21.058 (8.006).

Sport.

SPORTY ZIMOWE.

Łyżwiarstwo mistrzostwa Europy zostaną powtórzone i odbędą się w Berlinie 16 lutego b. m.

Saneczkarstwo mistrzostwa Polski. Ostatnio rozegrano w Krynicy po raz pierwszy saneczkowe mistrzostwa Polski. Wyniki: jazda pojedyncza: 1) Witkowski B. (Pogoń, Lwów) 2 m. 20 s.; 2) Szerauc (KTH) 2:22; 3) Rączkiewicz (KTH) 2:23. — Jazda parami: 1) Koprowski — Korona (Strzelec Zakopane) 2 m. 12 s.; 2) Pudło — Żytkowicz (KTH).

ATRAKCJE ŁYŻWIARSKIE WE LWOWIE.

Dzięki staraniom Zarządu Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarstwa dojdą do skutku w dniach 20 i 21 lutego br. o godz. 7 wiecz. na torze łyżwiarstka L. T. Ł. przy ul. Pelczyńskiej, niewidziane dotychczas we Lwowie międzynarodowe popisy w jeździe sztucznej na lodzie.

para pp. Frankówna—Łowczyński (L. T. Ł.). W jeździe figurowej pań o mistrzostwo Polski startują: pp. Rudnicka Marta mistrzyni okręgu lwowskiego, Chachlewska (W. T. Ł.), Kulbińska (W. T. Ł.) i prawdopodobnie p. Olga Saloni ze Lwowa.

Zarząd L. T. Ł. komunikuje, że ze względu na wielkie koszty, związane ze sprawą dniem zawodników do Lwowa, zostaną nieznacznie podniesione ceny biletów na te dni; wejście na tor 2 zł., do wszystkich kart sezonowych i członkowskich dopłata 50 gr., wolne karty wstępu, z wyjątkiem prasowych i urzędowych, tracą swoją ważność.

Radiofon.

Czwartek, 20 lutego.

Lwów (385). 17.45: transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. — 18.45: rozmańkości, oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.25: odczyt pt. „Wpływ Sienkiewicza w literaturze rumuńskiej“. — 19.58: sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie. — 20.00: transmisja hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie, oraz program na dzień następny. 20.15: feljeton pt. „Spotkanie z morzem“, wygłosi p. M. Jarosiński (tr. z Warszawy). — 20.30: transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. — 21.30: transmisja słuchowiska z Poznania. — 22.15: transmisja feljetonu i komunikatów z Warszawy. — 22.30 „Szopka polityczna“ (tr. z Warszawy). Warszawa (1411). 12.40: Koncert szkolny. — 16.15 i 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45: Koncert solistów. — 20.30: Muzyka lekka. — 23.00: Muzyka salonowa z „Oazy“. — Kraków (312). 17.15: „Pogadanka nigielniczna dla pracujących kobiet“, wygl. dr. M. Solecha. — 19.25: „Wpływ Sienkiewicza w literaturze rumuńskiej“, wygl. Dusza Czawa. — 23.00: Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Pawillon“. — Poznań (334). 20.30: Koncert muzyki hiszpańsko-brazylijskiej. — Katowice (408). 17.15: „Zwyczaj towarzyskie w dawnej Polsce“, wygl. prof. Wł. Dzięgiel. — 20.10: Intermezzo muzyczne.

Piątek, dnia 21 lutego.

Lwów (385). 17.45: transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. 18.45: Koncert narciarski Polskiego Tow. Tatrzaskiego (tr. z Warszawy). 18.55: Rozmańkości, oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.58: Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego, z Warszawy. 20.00: Transmisja hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. 20.05: Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej. — Warszawa (1411). 12.05, 16.15 i 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15: „Zwyczajny smok“, wygl. kpt. A. Zarychta. — 17.45: Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry teatru „Qui pro quo“. — 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii. — Kraków (312). 16.00: „Cele i zadania pedagogiki leczniczej“, wygl. dr. Wł. Medyński. — 17.15: „Barwy zwierząt oraz ich znaczenie“, wygl. prof. dr. M. Siedlecki. — Poznań (334). 17.05: „Garaże podziemne“, wygl. arch. Müller. — 19.05: „Ogródki warzywne przy domu“, wygl. J. Blumentahl. — 19.50: „Holandia współczesna“, wygl. dr. M. Jedlicki. — 22.40: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“. — Katowice (408). 19.30: „O św. Janie z Dukli i źródleku na przełęcz“, wygl. kustosz Jerzy Langman. — Wilno (368). 12.05: Pora nek muzyczny popularny. — 18.45: Audycja wesola. — Kopenhaga (281). 20: „Wesele Figara“, opera Mozarta. — Londyn (356). 21: Koncert symfoniczny. — Paryż (1725). 21.45: „Flet zaczyna rowany“, opera Mozarta. — Wiedeń (516). 20: Recital fortepianowy Tibora Szatmari'ego. — Monachium (533). 19.30: „Rycerskość wieśniacza“, opera Mascagniego i „Pajace“, opera Leoncavalla. — Stuttgart (360). 19.30: Koncert kompozytorski Wiktora Hollaendera. — Lipsk (259). 20: Koncert symfoniczny.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wpływ wojnycelnej z Niemcami na życie gosp. Polski

W związku z zatargiem celnym między Polską, a Niemcami, datującym się od połowy 1923 r., rozporządzeniami z dnia 17 czerwca oraz 11 lipca 1925 r. i 10 lutego 1928 r. wprowadzony został zakaz przywozu z Niemiec pewnych grup towarów, względnie ich części.

O roli, jaką odgrywa ta reglamentacja na przywozie z Niemiec świadczy fakt, że przywóz towarów podlegających zakazowi w stosunku do ogólnego przywozu z Niemiec spadł z 48 proc. w 1924 r. na 7 proc. w 1929 r. (pierwsze półrocze).

Widocznym więc jest, że wprowadzenie przywozu towarów podlegających zakazowi zostało silnie zahamowane, to jednak nie ustał zupełnie, co — jakby to wynikało z mocy tych zarządzeń — powinno mieć miejsce. O ów teoretycznie rzecz biorąc, takby być powinno, lecz w rzeczywistości zachodzą takie momenty, które z konieczności wpływają na zastosowanie pewnych odchyleń od zasady. A więc np. w wyjątkowych wypadkach (umowa drzewna) przyznawane są Niemcom pewne kontyngenty na przywóz towarów podlegających zakazowi; niekiedy udzielane są pozwolenia na przywóz towarów nie wyrabianych w kraju, a które można nakończyć nabyć w Niemczech; często zdarza się może, że towar pochodzenia innego, podawany jest w deklaracjach przywozowych jako niemiecki, choć właściwie znajdował się tylko np. w wolnych składach niemieckich. Poza tym należy wskazać, że statystyka handlu zagranicznego obejmuje cały obszar celný Polski, do którego włączone jest w. m. Gdańsk, a któremu na podstawie umów (umowa warszawska) przyznawane są dla konsumpcji wewnętrznej specjalne kontyngenty na towary objęte zakazem przywozu do Polski. Tym też kontyngentem w dużej mierze należy przypisać, istniejący — pomimo zakazu — przywóz z Niemiec towarów podlegających zakazowi.

Jeżeli zanalizować przywóz z Niemiec towarów objętych zakazem, według poszczególnych grup, to wypadnie stwierdzić, że najbardziej zakazem dotknięta została grupa produktów spożywczych. W przywozie np. towarów kolonialnych (ryż, pieprz, herbata, kakao itp.) występują teraz bezpośrednio kraje produkcji zaś w przywozie innych artykułów, produkcji niemieckiej, przywóz z Niemiec zastąpiony został przywozem z innych państw.

Dotkliwie odczuć się dał dla przemysłu niemieckiego zakaz przywozu artykułów z grupy gumelastyki, gdzie przywóz niemiecki został zredukowany do minimalnej cyfry, a uwzględniając cotygodniowy zwiększony przywóz tych artykułów do Polski — wskutek rozwoju np. automobilizmu — należy stwierdzić, że Niemcy straciły bardzo pojemny rynek na korzyść innych państw.

Poważnie wzmościły się wskutek wojny celnej nasze przemysły: chemiczny, metalowy i maszynowy. Przywóz z Niemiec artykułów tych grup wykazuje bardzo silny spadek, a jednocześnie, ponieważ artykuły te były sprowadzane prawie wyłącznie z Niemiec — zmniejsza się również ogólny przywóz tych towarów.

Jest to niewątpliwie skutek rozwoju przemysłu krajowego, który dzięki wojnie celnej mógł wprowadzić na rynek krajowy własne wyroby na miejsce niemieckich.

Również poważnie zyskał na wojnie celnej przemysł elektrotechniczny, którego rozwój datuje się właściwie dopiero od tego czasu. Wytwarzane są już dzisiaj przeróżne maszyny elektrotechniczne, transformatory, akumulato-

ry, materiały instalacyjne etc., etc. Ogólna np. wartość produkcji fabryk elektrotechnicznych w Polsce w 1928 r. wyniosła zł. 85 milj.

Można więc rzec, że wojna celna z Niemcami przyczyniła się 1-o do powstania licznych nowych gałęzi przemysłu w Polsce, jak również wzmościła sytuację dotychczas istniejących,

O uregulowanie handlu polskimi bekonami

Onegdaj w Państwowym Instytucie Eksportowym odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich polskich wytwórni bekonowych zwołane celem zapoznania się Instytutu z potrzebami i życzeniami tego przemysłu. Na zebranie to zaproszono również przedstawicieli polskiego związku bekonowego, oraz syndykatu polskich eksporterów trzody i bydła, a to celem uzgodnienia działalności sfer handlowych materiałem rzeźnym, oraz mięsnego przemysłu przetwórczego.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele 15-tu polskich bekoniarń.

Dyrektor Instytutu wskazał na potrzebę porozumienia między handlem i przemysłem z jednej strony, oraz organizacjami producentów z drugiej, celem uzgodnienia wzajemnych interesów tych sfer. W końcu zwrócił uwagę na anomalie, za jaką trzeba uważać przystępowanie polskich bekoniarń do związku gdańskiego.

Sprawozdanie z działalności związku bekonowego, oraz poszczególnych bekoniarń, złożył dyr. inż. Basiński.

Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich bekoniarń, oraz polskiego syndykatu eksporterów trzody i bydła aby chwalebno, że byłoby wskazane, aby polski związek bekonowy powołał w skład swego zarządu przedstawicieli producentów i syndykatu polskich eksporterów.

Wejście do zarządu przedstawicieli wszystkich tych organizacji wpłynie niewątpliwie na uregulowanie, panują-

przez co zmniejszył się znacznie ogólny przywóz towarów objętych zakazem i 2-o do nawiązania bezpośrednich stosunków z krajami produkcji, a temsamem odrzucenia pośrednictwa niemieckiego, które do czasu konfliktu odgrywało bardzo poważną rolę.

F. Sz.

cych u nas stosunków handlowych w dziedzinie zakupu trzody.

Uchwalono również postulat, aby polski przemysł bekonowy zdał do najdalej idącej standaryzacji polskich bekonów, oraz regularnego obsługiwanie rynku angielskiego bekonami. Podstawy umowy kartelowej w przemyśle cementowym.

Przeszło miesięczne pertraktacje syndykatu cementowego we Lwowie doprowadziły do zupełnego uzgodnienia wszystkich zagadnień w przemyśle cementowym. Prócz ustalenia kontyngentów między fabrykami cementu zdołano doprowadzić do porozumienia w sprawie nowych inwestycji w tych fabrykach. Porozumienie to jest dla przemysłu cementowego bardzo ważną aktualną sprawą, gdyż rozbudowa cementowni w ostatnich latach spowodowała ograniczenie zatrudnienia ich do 40—50 proc. W tych warunkach każda rozbudowa fabryk byłaby dla przemysłu tego katastrofalna.

Postanowiono również utrzymać dotychczasowy kierunek polityki sprzedaży.

W celu wzmożenia ruchu budowlanego uchwalono poczynić odpowiednie kroki w kierunku uzdrowienia stosunków w przemyśle budowlanym, łącząc te akcje z propagandą cementu, polegającą na uświadamianiu konsumentów o taniości i trwałości cementu oraz o jego zaletach higienicznych.

Umowa kartelowa została zawarta na lat sześć i obejmuje wszystkie fabryki, znajdujące się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Doniosły okólnik min. skarbu, koszty administracyjne winny być

Ministerstwo Skarbu wystosowało do wszystkich izb skarbowych okólnik następującej treści:

Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że niektóre władze wymiarowe nie odliczają od dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu t. zw. kosztów administracyjnych, pobieranych przez instytucje kredytu długoterminowego przy spłacie długu obok umówionych odsetek dłużnych.

W związku z tem Ministerstwo Skar-

bu, koszty administracyjne winny być odliczane od dochodu

bu wyjaśnia, że pobierane przez instytucje kredytowe koszty administracyjne, które w poszczególnych instytucjach noszą różną nomenklaturę, stanowią faktycznie powiększenie odsetek dłużnych i wobec tego powinny być traktowane jako pozycje odliczalne od dochodu. Nie mogą być natomiast odliczane od dochodu kwoty, które stanowią amortyzację długów, t. j. spłatę kapitału.

Postulaty Izby Przem.-Handlowej w Warszawie zmierzające do poprawy położenia gosp. kraju

W dniach 12 i 14 b. m. odbyły się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie obrady połączonych sekcji nad położeniem gospodarczym w kraju. Obradom przewodniczył p. prezes Czesław Klarner. Referaty wygłosili: p. prezes Klarner: „O obecnej sytuacji gospodarczej” oraz radcowie Izby: p. W. Fajans: „O sytuacji i środkach poprawy na rynku kredytowym”; A. Wierzbicki: „O aktualnych postulatach przemysłu”; W. Wiślicki: „O środkach przeciwdziałania kryzysowi aparatu wymiaru”; p. H. Martens: „O problemie utrzymania ruchu budowlanego i rozwiązania kwestii mieszkaniowej”; M. Bałagijn: „O środkach popierania eksportu”.

Po ożywionej dyskusji, przyjęto szereg rezolucji, zmierzających do poprawy istniejącego stanu rzeczy. Dla szybkiego przeciwdziałania pogle-

biającemu się kryzysowi gospodarczemu wskazano na możliwość zmobilizowania części zgromadzonych rezerw skarbowych na akcję ożywienia rynku zbożowego, uruchomienia i przyspieszenia dostaw rządowych ożywienia ruchu budowlanego i zastosowania ulg w płatności podatków. Celem umożliwienia trwałej akumulacji i przyprawy kapitałów uznano za konieczne usunięcie niektórych przepisów naszego ustawodawstwa akcyjnego, utrudniających dopływ kapitału z zagranicy, zreformowanie postępowania sądowego celem przyspieszenia i ułatwienia windykacji wierzytelności, znówelizowanie podatku dochodowego, zreformowanie podatku przemysłowego, uproszczenia ogólnej techniki wymiarów w granicach rozporządzeń wykonawczych, wprowadzenie polityki rozwoju produkcji jako je-

dynnej metody przeciwdziałania kryzysowi, a więc politykę zmniejszenia świadczeń publicznych, ochrony rynku wewnętrznego, realnego uznania zasady rentowności produkcji, ułatwienia jej modernizacji, zmobilizowania kredytów na zamówienia państwowe i poparcie eksportu. Mając na uwadze zależność rozwoju gospodarczego państwa od położenia rolnictwa, uznano za konieczne oparcie polityki rolniczej na tendencji trwałego urentowania produkcji zbóż. W sprawie trwałego rozwoju eksportu wypowiedziano się za prowadzeniem przez instytucje i organizacje gospodarcze bezustannej energicznej propagandy eksportu oraz rozwijaniem szerokiej akcji instrukcyjnej i organizacyjnej w tym kierunku, a przez państwo — racjonalnej polityki rozwoju produkcji. Powyższe uchwały, tak w zakresie produkcji przemysłowej, jak wzmacnienia rolnictwa i trwałego rozwoju eksportu, poparte zostały szczegółowymi postulatami.

Projekt polsko-rumuńskiej unii celnej.

Dziennik rumuński „Neamul Romanesc” występuje z projektem utworzenia polsko-rumuńskiej unii celnej. Dziennik wskazuje na to, że Polska dzięki tej unii uzyskałaby szeroki rynek zbytu dla swych wyrobów przemysłowych. Co do Rumunii, nie ma ona czego się obawiać zmniejszenia eksportu swej pszenicy i kukurydzy, bo Polska nie czyniłaby jej konkurencji pod tym względem. Wręcz przeciwnie, Polska sama importuje z zagranicy w znacznych ilościach te produkty rolne.

Dzięki polsko-rumuńskiej unii celnej zostałaby utworzony potężny organizm gospodarczy, posiadający wielkie bogactwa naturalne i dobrze urządzone porty nad morzem Bałtyckim i Czarnym. Okoliczność ta ułatwiałaby dopływ kapitałów zagranicznych, któreby przyczyniły się do dalszego rozwoju ekonomicznego obu krajów. Pismo rumuńskie zwraca się do rumuńskiego ministra skarbu p. Madgearo z prośbą udzielenia swego poparcia tej koncepcji, która zajmuje obecnie, według pisma, rumuńskie kółka gospodarcze i której urzeczywistnienie utrwaliby jeszcze bardziej i na zawsze wspólne interesy polityczne obu krajów.

Polski przemysł papierniczy w 1929 r.

Rok 1929 zaznaczył się znacznym wzrostem produkcji przemysłu papierniczego w Polsce. Jednocześnie jednak pojemność rynku wewnętrznego w roku tym zmniejszyła się wskutek niezbyt pomyślnego ogólnego położenia gospodarczego kraju. Te dwa czynniki zmniejszenie się popytu oraz zwiększenie się produkcji wpłynęły z jednej strony na zmniejszenie przywozu papieru i wyrobów papierniczych do Polski oraz na zwiększenie się wywozu wyrobów papierniczych z Polski.

Wartość przywozu papieru i wyrobów papierniczych w ciągu pierwszych 11 miesięcy 1929 r. wyniosła 38.522 tys. zł., podczas gdy w tym samym okresie w 1928 r. wartość ta osiągnęła sumę 35.947 tys. zł., a więc import papieru i wyrobów papierniczych zmniejszył się w tym okresie o około 7 i pół mili. zł.

Natomiast wywóz papieru i wyrobów papierniczych z Polski wzrósł w r. ub. bardzo znacznie. W ciągu 11-tu miesięcy 1928 r. wartość eksportu naszego przemysłu papierniczego wyniosła 2.815 tys. zł., a w tym samym okresie 1929 r. wartość ta dosięgła sumy 3.807 tys. zł.

Głównym naszym produktem wywozowym była surowa tektura naturalnego koloru, używana do wyrobu papy dachowej. Eksport jej wzrósł w ciągu 11-tu miesięcy roku 1929 w porównaniu do eksportu w tym samym okresie roku 1928 o blisko 500 ton.

Wywóz tektury barwionej utrzymał się na tym samym poziomie jak i w roku poprzednim. Eksport zaś bibułek wzrósł ze 137 ton na 206 ton.

Ponadto eksportowaliśmy bibułka papierosowe w bibulkach i tutkach.

Wobec zmniejszenia się pojemności rynku wewnętrznego przy jednoczesnym zwiększeniu się produkcji naszego przemysłu papierniczego znalazł się on w konieczności poszukiwania nowych rynków zagranicznych dla zwiększenia zbytu swej nadprodukcji.

Bezpośredni udział przemysłowców polskich w międzynarodowych targach w Mediolanie

Na tegorocznych międzynarodowych targach w Mediolanie, które odbędą się dnia 12—27 kwietnia b. r., Polska wystawi własny pawilon, w którym Ministerstwo Przemysłu i Handlu, oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych organizują bezpłatny udział firm polskich. Wystawcy nie poniosą żadnych kosztów, związanych z objęciem stoiska, oraz podatkami wystawowymi.

Artykuły, które mogą być zainteresować się rynek włoski, a które mogą być eksportowane z Polski są następujące: ziemniaki i produkty rolne, jak jęczmień, chmiel, fasola, nasiona buraczane, ziemniaki i spirytus; bydło żywe i nierogacizna, mięso i wyroby tłuszczowe zwierzęce; dużym popytem na rynku włoskim cieszą się również wędliny polskie; dalej mogą być wywożone surowce i półfabrykaty, jak węgiel, koks, produkty destylacyjne, węgiel kamienny, węgiel drzewny, który również jest bardzo dobrze widziany na rynku włoskim; dalej ropa i jej przetwory; sole potasowe i masa drzewna; fabrykaty gotowe, jak druty i liny stalowe, maszyny rolnicze i tkackie; naczynia emaliowane i platerowe; wyroby gumowe, jak kalosze i płaszcze gumowe; meble, gąsienice, oraz obrabiarki z drzewa i metalu.

Przesunięcie terminu Targu Rolniczo-Nasiennego we Lwowie.

Ogólnie - krajowy Targ Rolniczo-Nasenny we Lwowie, który odbyć się miał w dniach 23, 24 i 25 lutego br., przesunięty został na dzień 28 lutego, 1 i 2 marca br. Przesunięcie to nastąpiło na specjalne życzenie grona wystawców i sfer interesowanych, celem uzgodnienia terminu Targu z walnymi zebraniami i zjazdami członków Związku Ziemiaków, Towarzystwa Kredytowego Ziemiaków i Małopolskiego Zw. Rolników, które na ten sam okres czasu zostały zwołane. Wzmocniło ono niewątpliwie zainteresowanie dla Targu wśród rolników mających przybyć z dalszych okolic kraju na zapowiadane zjazdy do Lwowa i wpłynęło korzystnie na frekwencję Targu.

Ministerstwo komunikacji przyznało po raz pierwszy w tym roku 50 proc. niżki kolejowe w drodze powrotnej ze Lwowa dla wszystkich zamiejscowych uczestników Targu, a więc nie tylko dla wystawców jak dawniej, lecz także dla odbiorców.

Poprawa sytuacji w łódzkim przem. włókienniczym

Na rynku łódzkim w ostatnich dniach zanotowano pewną poprawę w związku z nieznaczem, jak dotychczas, zwiększeniem się napływu zapotrzebowania ze strony odbiorców. Według opinii łódzkich kół przemysłow-

wych, głównym powodem zwiększenia się popytu jest utworzenie kartelu, do którego przystąpiło już 80 proc. łódzkich przedsiębiorstw. Odbiorcy przypuszczają, iż w najbliższym czasie nastąpi w związku z nowoutworzonym kartelem zwyczajna cen. Już zresztą w ciągu ostatnich dni na rynku przędzy bawełnianej zanotowano tendencję mocniejszą, co wywołało pewną wyższą cen o blisko 2 proc. Wyplacalność klientów narazie nie jest jeszcze pomyślna i fabrykanci udzielają swoim odbiorcom za gotówkę rabatu od 6 do 8 proc.

Fabryka linoleum w Austrii.

Jak się dowiadujemy, zostanie wkrótce założona w Austrii fabryka linoleum. Dla budowy tej fabryki, która stanie w Brunn obok Wiednia, nabyto około 70.000 metrów kwadratowych gruntu; budowa ma się rozpocząć już z dniem 1 marca br. Fabryka ta zaopatrzoną zostanie w najnowsze maszyny i będzie wytwarzała linoleum różnego gatunku na sposób Waltona, przyczem produkcje jej będą tak znaczne, że nie tylko pokryją zapotrzebowanie całej Austrii, lecz też w znacznych ilościach linoleum to będzie mogło być eksportowane. Nowa ta fabryka linoleum ma być czynna już ku końcowi roku bieżącego. Założycielką jej jest Austriacka Fabryka Cerat i Dermatoidów S. A. we Wiedniu, której współwłaścicielką jest firma „Linoleum“ Leopold Haas, Lwów, ul. Legionów 3.

Kronika gospodarcza.

Reformy w przydziale dostaw państwowych. W związku z ciężkimi położeniami przemysłu, opracowywany jest w rządzie projekt podziału robót i dostaw dla poszczególnych gałęzi i ośrodków przemysłowych.

Mają być stworzone dla wszystkich ministerstw i przedsiębiorstw państwowych jednolite przepisy, dotyczące przetargów, zaliczkowania i warunków dostawy i powierzenia robót.

W ten sposób ma być usunięta konkurencja między firmami krajowymi, które dla uzyskania zamówień podają dogodne, ale niewykonalne oferty.

Ponadto usunięte zostanie niebezpieczeństwo dumpingowej konkurencji zagranicznej, głównie niemieckiej, dysponującej tanimi kredytami i specjalnymi premiami na wywozowi swego towaru.

Zjazd koncesjonariuszów wódczanych. Onegdaj odbył się w Warszawie zjazd organizacyjny związku uprzywilejowanych koncesjonariuszów wódczanych, przy udziale 63 delegatów ze wszystkich województw. Związek powstał w celu obrony praw uprzywilejowanych koncesjonariuszów wódczanych, oraz kontynuowania walki, zmierzającej do przeprowadzenia rewizji koncesji wódczanych.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz związku, a nadto powziął szereg rezolucyj, między innymi w sprawie natychmiastowej rewizji koncesji, przedłużenia, skutecznego rekursu, wpłat za zaległe podatki oraz zniesienie t. zw. „niedzielnej prohibicji“.

Wywóz polskich towarów do Ameryki Południowej. Polski okręt „Kraków“ onegdaj odpłynął z Gdyni przez Hawr do portów Ameryki Południowej, zabierając na swym pokładzie 162 pasażerów, 63 celn. mebli zdemontowanych do Buenos Aires, 1 skrzynię rowerów polskich, 80 bel manufaktur bawełnianej do Montevideo i 1548 kg maszyn używanych do Santos.

Polski bilans handlowy z Rosją sowiecką. Rozwój handlu Polski z Rosją sowiecką w ciągu ostatnich czterech lat jest następujący: w 1926-tym roku przywóz do Polski z Rosji sowieckiej wyniósł 13.186 tys. zł., a wywóz z Polski do Rosji — 42.355 tys. zł., a więc rok ten zamknął się saldem dodatkiem, wynoszącym 29.169 tys. zł.

W roku 1927-mym przywóz z Rosji sowieckiej do Polski wyniósł 100.026 tys. zł., wywóz zaś z Polski do Rosji sowieckiej przewidywał wartość 44.945 tys. zł., a więc obrót handlowy z Rosją w tym roku zamknął się deficytem, wynoszącym 55.081 tys. zł.

Rok 1928-my był dla nas pomyślniejszy. Przywóz w tym roku z Rosji sowieckiej do Polski wyniósł 39.110 tys. zł., wywóz zaś z Rosji do Polski wyniósł 38.560 tys. zł., saldo więc obrotu handlowego było ujemne dla Polski i wynosiło 555 tys. zł.

W roku 1929-mym obrót handlowy z Rosją sowiecką zakończył się znaczną przewagą wywozu nad przywozem. Wywieźliśmy bowiem towarów wartość 81.076 tys. zł., importowaliśmy zaś towarów wartości 39.924 tys. zł., a więc saldo obrotu handlowego jest dodatnie i wynosi 41.152 tys. zł. Saldo to, jak wynika z powyższych danych, jest największym saldem dodatkiem w ciągu ostatnich 4-ech lat.

Do Rosji wywożymy najwięcej narzędzi rolniczych i wyrobów przemysłu włókienniczego.

Projekt opłat rzemieślniczych. Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu opracowało projekt opłat ryczałtowych od przedsiębiorstw rzemieślniczych. Opłaty te będą wznosiły w zależności od liczby zatrudnionych czeladników. Opłaty te zostaną wprowadzone na miejsce dotychczas pobieranych dopłat do świadectw przemysłowych i poidą na pokrycie budżetów izb rzemieślniczych.

Z giełdy.

GIĘŁDA LWOWSKA.

Lwów, 19 lutego.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.90—8.9030, Londyn 43.34—43.37, Praga 26.38—26.40, Wiedeń 125.55—125.65, Berlin 212.70—212.80, Zurych 172.05—172.10, Paryż 34.95. Dolarzy podrożały. Podaż obfita.

Na Giełdzie akcyjnej dość liczne obroty przy kursach słabszych. Zainteresowanie akcjami Chodorowa, które kupowano po zł. 141, za Gazy wschodnie płacono 20 zł.

Z papierów państwowych notowano pożyczkę konwersyjną 50 dolarówka i pożyczka inwestycyjna wprawdzie bez obrotów, ale oferty są niższe od ostatnich notowań.

Z papierów procentowych płacono za 4 proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego 37.50.

Poza Giełdą chciano płacić za akcje Jaworzna zł. 17.

Usposobienie żywsze.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 19 lutego. (Tel. wł.) Obroty nieco większe, tendencja dla walut europejskich słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.8715.

Rubel złoty 4.67.

Dla akcyj tendencja niejednolita.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1929	35—	36—
pszenica zbiorowa ex 1929	32—	33—
żyto jednol. ex 1929	18 25	18 75
żyto zbiorowe ex 1929	17 25	17 7
jęczmień browarowy	—	—
przemysłowy	14 50	15 25
paświny	13 75	14 75
owies małop. ex 1929	14 50	15—
kukurudza	22 25	23 45
ziemiaki przemysł.	3—	3 50
fasola biała	50—	60—
— kolorowa	35—	40—
— krasa	45—	50—
groch 1/2 Victoria	30 50	35 50
— polny	23 50	24 50
bobik	23—	24—
wyka czarna	25 75	26 75
— szara	23—	24—
siano słodkie pras.	8 50	9 50
słoma prasowana	5—	6—
oreczka	23 50	24 50
—	25—	26—
lubin niebieski	23—	24—
czapak ozimny ex 1929	—	—
oryzby żywe	9 25	9 75
— pszenne	12—	12 5
masa mączna 50% pol.	45 50	47 50
— jęczmienna	—	—
— jęczmienna	33—	35—
pecał	31—	32—
puso kraj.	20 75	21 75
makuchny miane	32—	33—
mak niebieski	130—	140—
— siwy	110—	120—
— czarna czerw. natur.	105—	110—

za 100 kg. loco wagoni Lwów	—	—
pszenica dworska ex 1929	37 50	38 50
pszenica zbiorowa	34 50	35 50
żyto jednol. ex 1929	20 75	21 25
żyto zbiorowe	19 75	20 25
jęczmień przemysł.	16 75	17 50
owies małop. ex 1929	17—	17 50
— pszenne 60%	60—	62—
— żytnia typ urzędowy	35 50	37—
oryzby żywe	9 75	10 25
— pszenne	12 50	13—

ZBOŻE.

Lwów, 19 lutego.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Mak poszukiwany przy braku podaży i wyższych cenach.

Tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych, loco Podwołoczyska: mak niebieski 150—160.

inne kursy nieznienione.

Rozmaiitości.

Wybitni starcy. Jedną z hiszpańskich gazet podała ciekawy artykuł z życia wielkich myślicieli; pracowników, którzy potrafili do późnego wieku zachować świeżość umysłu.

Gazeta przytacza w pierwszym rzędzie Edisona, który, pomimo, że dożył już do 81 roku życia, od dwudziestu lat z górą nie sypia dłużej, niż trzy godziny. Edison twierdził, że zbyt długi sen pożera siły ludzkie. Pomimo tak krótkiego wypoczynku, Edison czuje się znakomicie.

Najstarszy król w Europie, szwedzki Gustaw V, obecnie w 70 roku życia, czuje się doskonale i wygląda młodo dzięki wielkiemu zamiłowaniu, jakie wykazuje do tenisa.

Gdy tylko zaczyna się sezon na Riwierze, król Gustaw jest już od samego jego początku i grywa w tenisa po kilka godzin dziennie. Prócz tego, zimą, król urządził sobie w Sztokholmie halę specjalną, gdzie spędza również po kilka godzin dziennie.

Rockefeller, który wkrótce będzie miał już 90 lat, przypisuje swe doskonałe zdrowie dwóm faktom: po pierwsze, nigdy nie da sobie popsuć humoru (nb. nie jest to znów tak trudne dla miliardera) po drugie, grywa codziennie przez dwie godziny w golfa.

Miljarder znalazł sobie jako partnera starego generała, który jest starszy od niego o rok i obaj ćwiczą się za pamiętali w tej grze.

Bernard Shaw twierdzi stanowczo, że zawdzięcza swoją nieprawdopodobną młodość tylko temu, że jest wegetarianinem. Faktycznie, ten 73-letni pisarz o sławie światowej jest niesłychanym fenomenem, jeżeli mowa o siłach żywotnych. Gdy w roku ubiegłym przybył z wizytą do pisarza Emila Ludwiga na Comerskim jeziorze, wyskoczył z motorówki do wody i płynął godzinę czasu.

Z powyższych przykładów widać, że człowiek, który pragnie długo żyć, a co ważniejsze, być zdrowym i rześkim, tak, aby to długie życie sprawiło mu jeszcze przyjemność, musi zbadać swój organizm i zabronić mu tego, co jest szkodliwym; więc albo zbyt długiego snu, albo rozleniwienia, albo mięsa, albo napojów wyskokowych i t. d. Nie każdy ludzki organizm jednakowo reaguje na pewne poczynania z nim. Są ludzie, którzy mogą pić wiele, a szkodzi im np. brak ruchu, tacy powinni oddawać się sportom, — są inni, którym wódka szkodzi, a nie szkodzi mięso i t. d. Dobrze zbadać swój organizm i mądrze go prowadzić po ścieżkach życia — oto największa mądrość i najpewniejsza droga do długiego i szczęśliwego życia.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 5 gr

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz

garki „Zenith“, „Longines“ oraz inne najlepsze własnego wyrobu, poleca Dąbrowski-Hozwarzewski Lwów, (Hotel G. o. e.). Dogodne warunki. 1258

Obrazy antyczne wartościowe sprzedam. Zgłoszenia pod „Obrazy“ do administracji 1223

Czacotowy garnitur salony w stylu Biedermayera sprzedam. „Lamus“ Romanow 10. 1222

Jamniczki angielskie, szczeniaki po premiiowanych rodzicach niezwykle ślicznej maści sprzedam. „Hodowca“, Chocowice k/Strzy 1206

Kupię wozy i części zagraniczne, używane. Listy adm. Słowa „Wozek“. 1181

Strzelba kłuje okazynie, także starszego dobrego wrobu, chietnie Teschnerówko. Zamienię też za śliczne, młode i amniczki angielskie. Łask. zgł: „Hodowca” Chodowice k/Stria. 1205

Fortepiany używane, krótkie, prawie jak nowe na różne ceny — pianina nowe zagraniczne sprzedaje mienia i kupuje Henk Piłsudskiego 21. pierwsze niało. 1040

Detektory komplet od 44 zł. aparaty radowe wzmacniające i lampowe słuchawki i wszystkie części poleca wyjątkowo tanio

Przedstawicielstwo Peugeot'a Romanowicza 10 (Dulębiani). 1150

Kołdry watawa, wełniane i nuchowe Wacław Weber Lwów, Batorego 2.

WATE, opatrunki, irygatory, artykuły gumowe poleca drogeria Koleszńskiego, Lwów Batorego 34a, telefon 85-81 474

PIANINA nowe od 2.250 zł. na dogodne raty. Długoletnia gwarancja fab. Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17. 1259

Sznury białe, wszelkie szczotki, wiszaki ubraniowe, sta, torby miastowe, rogózki, ścierki, wosk, terpentyna, mydła, kremy, pudry poleca Makarowski, Lwów, Batorego 12 1242

Do sprzedania przy ulicy wyspiarskiej 27, nowa kamienica 11. piętrowa, pełny komfort, solidna budowa, 3 pokoje wolne, dług Banku Gospodarskiego Krajowego. Wiadomość u gospodarsza od 10—12 rano. 1248

Plug motorowy marki „Fordson” prawie nowy, okazynie do sprzedania Wiadomość: Fenster Lwów, Lubomirskich 9 1251

WYDZIAŁ POWIATOWY W KAŁUSZU. Kałusz, dnia 10 lutego 1930.

KONKURS.

Wydział powiatowy w Kałuszu ogłasza niniejszem w myśl swej uchwały z dnia 8 lutego 1930 konkurs na posadę 2 lekarzy okręgowych z siedzibą w Wojniłowie i Niebytowie z terminem wnoszenia podań do dnia 5 marca 1930 włącznie.

Petenci winni wykazać:

- 1) nieprzekroczony 40 rok życia.
- 2) dyplom oktora medycy,
- 3) obywatelstwo polskie,
- 4) co najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim z pierwszeństwem dla posiadających praktykę szpitalną.

Do okręgu pierwszego należy 23 gmin obejmujących około 23000 mieszkańców, zaś do drugiego 10 gmin o ludności około 10000 dusz.

Do posady przywiązane są pobory XII. stopnia urzędników państwowych oraz stosowny ryczałt n obiazy, zauważa się, że posada zostanie nadana prowizorycznie, poczem o roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacja.

Przewodniczący Tymczasowego Wydziału Samorządowego: **Kostolowski.**

1261

PHILIP MACDONALD. 40)

Zemsta detektywa.

(THE WHITE CROW)

autoryzowany przekład

Janiny Sujkowskiej.

(Ciąg dalszy)

— Nie potrzebuję chyba zaznaczać, lady Lines Bower, jak nam jest przykro, że zmuszeni jesteście pania truć dzie w takich okolicznościach. Ale cóż, kiedy — —

Przerwała mu z niespodziewaną nagłośnią.

— Rozumiem pana doskonale. I wiem, co jest moim obowiązkiem. Tylko możeby — pan był — łaskaw — możliwie prędko — — Niski, łagodny głos załamał się od stłumionego płaczu.

Pike sklonił się i przyrzekł, że będzie się streszczał, poczem zapytał nieszczęśliwej, czy nie wie czegoś, co mogłoby mieć choćby najdalszy związek ze śmiercią męża. Odpowiedziała, że nie; że nie zauważyła ostatnio w jego zachowaniu się niczego szczególnego, że przeciwnie w ciągu ostatnich trzech miesięcy wydawał się pogodniejszy i szczęśliwszy, niż zwykle.

Jedynym są owo zarządzię zonym tłumaczem języka rumuńskiego i wyłącznie upo ważnionym do legalizacji okumentów znawcą spraw rumuńskich jest

prof. dr. Emil Biedrzycki,

Lwów, Piłsudskiego 18 i. p.

tel 84 11.

757k

Wykonuje wszelkie prace osobiste i natychmiast na cenach przystępnych.

Sypialnię przepiękną, stylową z mahoni i oraz druga skromniejsza sprzeda okazynie „Lamus” Romanowicza 10 1221

Coś czego NIE BYŁO JESZCZE! PRAWIE ZA DARMO!

Kretony za 1 m.	1—
Oxfordy za 1 m.	1—
Krepony za 1 m.	1—
Barchany za 1 m.	1 25
Flanele za 1 m.	1 25
Zefiry-Popel. za 1 m.	3—
Jedwab do prania za 1 m.	2—
Popelina jedw. za 1 m.	4—
Wełna za 1 m.	4—
Walwety za 1 m.	3 2

Halicki Magazyn Nowości

Lwów 1262 Halicka 15.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przy mu wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 783

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów ul. Zimorowicza L. 5. Telef. 12-15

PENSJONATY I UZDR. WISKA

10 groszy za wyraz.

Tatarów pensjonat Żółowka otwarty, pierwszorządne utrzymanie z opalem 10 zł. dziennie; orześlizna zima. 1208

Niemirów-Zdrój wvdzierzawie, pensjonat 19 pokoi Wiadomość Zyblikiewicza 16, 4 a 5, Jüngstowa 1191

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

Fabryka Wytworów Chemicznych ma aca siedzibę w Poznaniu poszukuje na województwo Lwowskie, Stanisławowski i Tarnopolskie przedstawiciela z dobrą organizacją sprzedaży na artykuły dla składów apiecznych, skór i obuwia. Gwarancja konieczna. Wyczerpujące oferty należy skierować do firmy „Orion” Wytwórnia chemiczna Sp. z o. o. Połana, Plac Nowomiejski 2. 1263

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz

Adjunkt lasowy z egzaminem państwowym, kilkuletnią praktyką poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia: Adm. Słowa Polskiego pod „Adjunki”. 1231

Na najprzykrzejsze pytanie, kiedy widziała męża po raz ostatni przy życiu, odpowiedziała z wysiłkiem, że w dzień śmierci przy śniadaniu. Jak zwykle zjedli śniadanie razem. Jak zwykle kwadrans przed dziesiątą pojechał samochodem do biura.

Teraz zabrał głos Antoni.

— Nie pamięta pani, czy sir Albert miał być tego dnia na obiedzie w domu, czy na mieście?

Zwróciła się ku niemu para spuchniętych oczu, z których ciekły łzy i spadały na chude, splecione ręce.

— Na mieście. Tylko nie wiem, z kim i gdzie. Pewnie miał się spotkać z kimś w interesie. Często bywał na takich obiadach.

— Czy tak samo często, jak w domu? — zapytał łagodnie Antoni.

— Tak. Prosiłam — go — n-neraz, żeby został w domu. Ale on ciągle miał jakieś interesy i interesy.

— Czy naprawdę pani nie pamięta — w głosie detektywa brzmiało łagodne naleganie — z kim się sir Albert umówił?

Odpowiedź padła od strony okna.

— Matka prawdopodobnie nie wie — rzuciła wyzywającym, ostrym akcentem panna. — Prawda, że mama nie wie? Ojciec nigdy z nami nie rozmawiał o interesach. Może pan Dufres-

Rza-Łca adranomiczny z 30-letnią praktyką, szkoła dubleńska, szczerze oddany pracownik, kawa er, zmienił posadę od marca. Łask. zgł. umieszczam pod: „Rozlecia praktyka” Administracja. 1207

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

Doktorat ewentualnie tytuł inżyniera zagranicznych Uniwersytetów. Najdokładniejsze przygotowanie, zwłaszcza dla osób starszych albo czynnych zawodowców. Zgłoszenia z podaniem studów i praktyki pod „Korespondencja 1007” do Dukas Nachf, A. G., Wien, I/1. Wollzeile. 1069

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

Trzy pokoje, łazienka, przedpokój w centrum miasta do wynajęcia. Wiadomość: Adw. Landes Romanowicza 11. 1203

Poszukuję niekrepującego pokoju z osobnym wejściem, dobrze umeblowanego z fortepianem, od dn. 1. III Zgłoszenia pod W. K. 1229

3 pokoje kuchnia parter, słoneczny, koło Techniki katolikowi zamożnemu wynajmie Truchanowicz Kopernika 22. 1256

Dyrekcja Prywatnego gimnazjum żeńskiego im. Marii Kopnickiej w Przemyślu ul. Smółki L. 13 poszukuje

Kwalifikowanej nauczycielki (la)

do języka polskiego i łacińskiego.

Podania należyście udokumentowane należy wnosić do dnia 25 b. m. na ręce Dyrekcji.

Posada do objęcia od 1 marca 1930.

1227

Daj grosz na cele Tow. Szkół Ludowej.

L. 306/30

Lwowska Izba Notarialna rozpisuje niniejszem konkurs na SUBSTYTUCJĘ NOTARIATU w Podhajcach.

Podania należyście udokumentowane wnosić należy do Izby Notarialnej do dnia 22 lutego 1930 włącznie.

We Lwowie, dnia 18 lutego 1930.

1239

Ogłoszenie.

Jakob Hersz Hacker zam. w Moguncji urodzony w r. 1835 w Kałomiji, syn S ejndli Hacker, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Hacker. na nazwisko **Lindauer.**

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 X. 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciwy, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90-ciu od dnia niniejszego ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządzą.

Za Wojewodę Stanisławowskiego
Naczelnik Wydziału Administracyjnego
(—) **Neuman.**

1257

ne wie.

Odeszła niezgrabnie od okna i cisnęła z irytacją niedopałek papierosa w ogień na kominku.

Antoni nawet na nią nie spojrzał.

— Dziękuję pani, lady Lines-Bower — rzekł. — Już tylko jedno pytanie i będzie koniec. Czy w domu jest kopia testamentu zmarłego?

Na te słowa Pike zareagował otwórzaniem i zamknięciem ust, a dziewczyna takim gestem jakby chciała podbiec do matki, ale się powstrzymała.

Antoni udał, że tego nie zauważył. Patrzył na wdowę.

— Jest — odpowiedziała. — Widziałam ją wczoraj wieczorem. Tu w biurku. Pewnie rejent przysłał pocztą. Przeglądałam papiery, żeby — się — czemś — za-jać. — Urwała i załkała.

— Boże, Boże!

Wstała powoli z krzesła, podeszła ciężko do biurka i wyjąwszy z jednej z szuflad długą niebieskawą kopertę, podała ją Antoniemu. Jednocześnie dziewczyna wykonała drugi gwałtowny ruch, jakby chcąc interwenjować, ale i tym razem dała pokój.

Antoni podziękował i zwrócił się do Pike'a.

— Idziemy, inspektorze.

Jego prawe oko, odwrócone od mat-

Pokój frontowy umeblowany z przedpoko- iem — do wynajęcia od gospodarza. Le- nartowicza 16/II 1250

Wszystki urzędnik radniowcy poszukują mieszkania 2 — 1-pokojowego z komfortem w stercie kamienicy, zantacji czynsz wvższw. Wiadomość w Adm. Słowa Pol- skiego pod: „Rodzina” 1256

OZN. DUNESIE

10 groszy za wyraz.

Złotenie, srebrzenie, naprawa tor-bek wszelkich biżuterji od groszy 50 tylko w wytwórni Wł Buszek Lwów, Akademicka 6, telefon 18-48. 301

Za darmo

podam każdej pani bardzo skuteczn środek przeciw

upławom

Za szybki skutek pozostanie mi każda pani wdzięczną **A. Gebauer, Stettin, P. 38 Friedrich-Eberstr 105** (Niemcy). Dołączyć na porteria. 1255

Okolo 3.000 dol kto pożycz za zabezpieczeniem hipotecnem, dobrze rozwiniętemu orzedsiebi rstw, ewent. łącznie ze stałą posadą biurową. Zgłoszenia do adm. pod: „Pewny”. 1 60

Dyrekcja Prywatnego gimnazjum żeńskiego im. Marii Kopnickiej w Przemyślu ul. Smółki L. 13 poszukuje

Kwalifikowanej nauczycielki (la)

do języka polskiego i łacińskiego.

Podania należyście udokumentowane należy wnosić do dnia 25 b. m. na ręce Dyrekcji.

Posada do objęcia od 1 marca 1930.

1227

Daj grosz na cele Tow. Szkół Ludowej.

L. 306/30

Lwowska Izba Notarialna rozpisuje niniejszem konkurs na SUBSTYTUCJĘ NOTARIATU w Podhajcach.

Podania należyście udokumentowane wnosić należy do Izby Notarialnej do dnia 22 lutego 1930 włącznie.

We Lwowie, dnia 18 lutego 1930.

1239

Ogłoszenie.

Jakob Hersz Hacker zam. w Moguncji urodzony w r. 1835 w Kałomiji, syn S ejndli Hacker, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Hacker. na nazwisko **Lindauer.**

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 X. 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciwy, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90-ciu od dnia niniejszego ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządzą.

Za Wojewodę Stanisławowskiego
Naczelnik Wydziału Administracyjnego
(—) **Neuman.**

1257

ki i córki, zmrużyło się i wskazało ukradkowo na drzwi.

Pike zaczął się żegnać. Antoni schował niezręcznie kopertę do kieszeni pod temblak i otworzył drzwi przed wychodzącą pania domu. Odprowadzwszy ją wzrokiem w górę schodów, zwrócił się ponownie do towarzysza:

— Idziemy.

Skłonili się obaj pannie, która nawet im nie kiwnęła głową, i wyszli. Antoni zamknął drzwi. Na progu pokoju leżała niebieskawą kopertą.

Pike poczuł się pochwyconym za ramię i usłyszał cichy szept. Poszli obaj głośnie krokami w głąb hallu. Byli już blisko wyjścia, kiedy detektyw puścił towarzysza, powrócił cichym, kocim biegiem pod drzwi gabinetu i podслуhawwszy pod niemi chwile, nacisnął klamkę.

W odległości trzech kroków od progu, twarzą do drzwi stała Mavis Lines — Bower i pożerała oczami treść zapisanych gestem pismem urzędowych arkuszy. U nóg jej leżała niebieskawą kopertą.

Spojrzała na wchodzącego. W rogu purpurowych ust tkwił zgnieciony ze- banii papieros. Milczała.

Antoni schylił się i podniósł kopertę.

(C. d. n.).